Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV. III

Rok XVII. Kraków, piątek 30 marca 1934 Nr. 89

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inserty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w numerze:

Generalna debata na A. C.

Jerozolima. 28. 3. ŻAT. Posiedzenia Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego są w dalszym ciągu poufne. W ciągu całego dnia wczorajszego toczyła się generalna debata nad referatami politycznemi.

Debatę zagaił w imieniu frakcji Mizrachi rabin Majer Berlin. Mówca rozwinął kompleks spraw, pozostających w związku z religijnemi postulatami Mizrachi. Rabin Berlin przedstawił przytem rozbieżności, jakie zachodzą między Mizrachi a obecnem kierownictwem sjonistycznem, a które znalazły odbicie w znanej wymianie listów między centralą Mizrachi a jerozolimską Egzekutywą Agencji Żydowskiej. Wkońcu mówca oświadczył, że póki nie będą zaspokojone żądania Mizrachi w dziedzinie religijnej, organizacja ta nie podda rewizji swego stanowiska wobec obecnego kierownictwa. Od zaspokojenia tych żądań Mizrachi uzależnia również swój udział w pracach Egzekutywy.

Dr. Benzion Mossinsohn (grupa B. Ogólnych sjonistów, zapytuje dlaczego Egzekutywa Sjońska nie ujawnia całej prawdy o zmianie na gorsze, jaka zaszła w stosunku rządu do kierownictwa sjonistycznego tembardziej, że w listopadzie ub. r. Egzekutywa apelowała do stronnictw sjonistycznych o lojalne ustosunkowanie się do jej działalności.

Skarga przeciw rewizjonistom przed sądem kongresowym

Jerozolima. 28. 3. ŻAT. Powszechna uwaga na sesji A. C. skupia się dookoła obrad sjonistycznego sądu kongresowego, rozpatrującego skargę przeciwko rewizjonistom. Skarga opiera się na oświadczeniu, wydanem przez rewizjonistyczny Sonderverband, w którem rzecznik praw kongresu („Kongressanwalt“) dopatruje się zwrotu, nie dającego się pogodzić z przynależnością do Organizacji Sjońskiej. W sprawie tej powzięta ma być obecnie decyzja sądu kongresowego. Z ramienia frakcji rewizjonistycznej uczestniczy w obradach p. Jakobi.

Z. A. T. prostuje

Warszawa. 28. 3. ŻAT. Do telegraficznego sprawozdania z pierwszego posiedzenia A. C. wkradła się pomyłka. W swem sprawozdaniu finansowem p. Kapłan stwierdził, że nowa Egzekutywa objęła po poprzedniej deficyt budżetowy w wysokości 500.000 funtów, nie zaś fundusz o tej samej wysokości. Deficyt ten został obecnie zmniejszony do 470.000 funtów.

Zakaz imprez partyjnych w Tel-Awiwie w okresie Targów Lewantyńskich

Jerozolima. 28. 3. ŻAT. Magistrat Tel-Awiwu nie udzielił zezwolenia na odbycie w Tel-Awiwie konstytuującej konferencji zorganizowanego przez rewizjonistów narodowego związku robotników. Konferencja miała się odbyć w Tel-Awiwie w wolne dni nadchodzących świąt Pesach. Po zakomunikowaniu egzekutywie rewizjonistycznej w Paryżu decyzji władz telawiwskich, Żabotyński nadesłał burmistrzowi Dizengoffowi depeszę protestacyjną przeciwko tej decyzji.

W odpowiedzi burmistrz Dizengoff wyjaśnił, że zezwolenie na odbycie w Tel-Awiwie projektowanej konferencji zostało odmówione ze względu na obowiązującą uchwałę, w myśl której w okresie Targów Lewantyńskich nie może się odbyć w Tel Awiwie żadna konferencja lub impreza partyjna.

Program ministra Barthou w Polsce

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 28. 3. (M) Minister spraw zagranicznych Barthou, który przyjedzie do Warszawy dnia 21 kwietnia, zamierza pozostać w Warszawie do 24 kwietnia, poczem wyjedzie do Krakowa, gdzie zabawi jeden dzień. Z Krakowa uda się Barthou do Pragi.

Francuskie koła polityczne przypisują tej podróży wielkie znaczenie, gdyż sądzą, że Barthou przy tej okazji poruszy również kwestję stosunku Polski do Małej Ententy. O ile do czasu wyjazdu Barthou rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu złoży wizytę rządowi francuskiemu wówczas nie jest wykluczone, że Barthou odwiedzi także Bukareszt.

* * *

Paryż. 28. 3. PAT. Prezydent Lebrun przyjął dzisiaj na audjencji ministra spraw zagranicznych Barthou, który złożył mu sprawozdanie z przeprowadzonych rozmów w Brukseli, jak również złożył na ręce prezydenta Republiki wyrazy przyjaźni ze strony króla Leopolda III. dla Francji.

15 bojowych samolotów pod Gracem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Londyn, 28. 3. (L) „Daily Express“ przynosi dziś z Gracu telegram swego korespondenta, w którym stwierdza, że rząd austrjacki Dollfussa świadomie narusza postanowienia traktatu pokojowego, zabraniające Austrji utrzymywanie samolotów wojskowych. Korespondent stwierdza, że na lotnisku Thalerhof pod Grazem jest stacjonowanych 15 samolotów wojskowych pochodzenia włoskiego, z których 12 należy do kategorji samolotów bojowych z wmontowanym karabinami maszynowemi, trzy zaś samoloty są aparatami bombowemi.

Samoloty te znajdują się na wymienionem lotnisku od dwóch tygodni. Przybyły one z Włoch bez żadnych odznak przynależności państwowej, lecąc ponad terytorjum austrjackiem na wysokości 5 tysięcy metrów. Jeden z pilotów włoskich pozostał w Gracu, gdzie zajął w szkole wojskowej stanowisko instruktora.

Trzy wyroki śmierci za usiłowany zamach na króla jugosłowiańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Belgrad. 28. 3. (R) Przed sądem ochrony państwa zakończył się dziś proces przeciw trzem niedoszłym sprawcom zamachu na króla jugosłowiańskiego. Oskarżeni robotnik Piotr Oreb, student Józef Begowić i robotnik Antoni Podgorelec skazani zostali na karę śmierci.

Akt oskarżenia zarzucał im, że uknuli spisek na życie króla Aleksandra. Zamach miał być wykonany w grudniu nb. r. podczas pobytu króla w Zagrzebiu, został jednak wczas udaremniony, niedoszli sprawcy zaś aresztowani. Podczas aresztowania stawili zacięty opór, używając broni palnej, przyczem jeden policjant został zabity a drugi ranny. W toku przewodu oskarżeni zeznali, że do zamachu tego zostali namówieni przez emigrantów chorwackich w Piacenzy, we Włoszech, którzy dostarczyli im również bomb, rewolwerów i sztyletów.

Znowu katastrofa kolejowa we Francji

Paryż. 28. 3. (M) Z powodu obsunięcia się row miękkiej ziemi, która zasypała tor kolejowy wykoleił się dziś pod Lempdes pociąg osobowy, wskutek czego parowóz zarył się w zwał ziemi, a kilka wagonów wykoleiło się. Jak dotąd stwierdzono podczas katastrofy 3 osoby zostały zabite, a 12 osób odniosło ciężkie rany. Kilkunastu lżej rannych mogło odjechać w dalszą podróż.

Dodatki służbowe dla armji

Warszawa, 28. 3. (Sin). Rada ministrów na wniosek ministra spraw wojskowych powzięła uchwałę w sprawie dodatków służbowych dla wojska i marynarki. Uchwała ta została powzięta w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta z 28. października 1933 o uposażeniu wojska. Dodatek służbowy przysługiwać będzie pełniącym czynną służbę oficerom i oficerom rezerwy, którzy będą otrzymywać dodatki służbowe w zależności od zakresu pracy bez względu na posiadany stopień służbowy. Dodatek wynosić będzie od 75—3.000 zł. miesięcznie, przyczem poszczególne stanowiska służbowe zaliczone do odpowiedniej kategorji dodatków służbowych kwalifikować będzie minister spraw wojskowych. Chorążowie oraz podoficerowie i szeregowcy zawodowi otrzymują dodatek służbowy w wysokości od 13—34 zł. miesięcznie, w zależności od posiadanego rzeczywistego stopnia służbowego.

Dodatek ten będzie zastosowany począwszy od 1. lutego 1934, przyczem kwoty wypłacone dotychczas do 31. marca zaliczone zostaną na poczet dodatków. Nadwyżki nie będą podlegać zwrotowi.

Należy zaznaczyć, że już w lutym zostało opracowane odpowiednie rozporządzenie przez radę ministrów, które nie zostało jednak zaakceptowane przez ministra spraw wojskowych. Dopiero ostatnie rozporządzenie nastąpiło za zgodą pana ministra. — Różni się ono niewiele od dotychczas obowiązującego, zwiększa się jedynie płace dla oficerów linjowych oraz oficerów sztabu głównego.

Honorowe uposażenie dla b. Prezydentów Rzplitej

Warszawa, 28. 3. (Sin). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie o honorowem dożywotniem uposażeniu Prezydentów R. P. Na tej podstawie b. prezydent Wojciechowski otrzymywać będzie 3.000 zł. miesięcznie.

Wyczółkowski laureatem nagrody plastycznej min. WR. i OP.

Warszawa. 28. 3. PAT. Dnia 28 marca odbyło się w gmachu ministerstwa WR i OP posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej min. WR. i OP pod przewodnictwem rektora Tadeusza Pruszkowskiego.

Sąd po wyczerującej dyskusji wybrał jednogłośnie Leona Wyczółkowskiego, uznając w jego działalności najwyższy poziom artystyczny, nie słabnący po dzień dzisiejszy, olbrzymi dorobek w malarstwie, rysunku i grafice. Wysuniętą przez sąd

Prof. Woronow w Palestynie

Ludzie żyjący 140 lat. — Jak długo żyją ludzie w Europie. — Woronow o Palestynie. — Wielki „popyt“ na odmładzanie.

Uczony światowej sławy prof. S. Woronow przebywa obecnie w Palestynie. Jak wiadomo, prof. Woronow pochodzi z rodziny żydowskiej w Rydze i prowadzi obecnie fizjologiczną stację doświadczalną na uniwersytecie paryskim, gdzie jest również kierownikiem laboratorjum biologicznego, a sławę zyskał za prace w dziedzinie odmładzania ludzi. Współpracownik palestyńskiego pisma „Haarec“ skorzystał z pobytu prof. Woronowa w Tel- Awiwie i odbył z nim rozmowę na temat celu jego podróży do Palestyny. Prof Woronow udzielił następujących informacyj:

— Uniwersytet paryski otrzymał już oddawna wiadomość z pewnych źródeł, że niedaleko Teheranu żyją ludzie liczący 140 lat. Naogół należy odnosić się do wiadomości o wieku ludzi na Wschodzie ze sceptycyzmem, gdyż brak tam przeważnie dowodów, któreby potwierdziły prawdziwość wieku a często ludzie Wschodu nie mają pojęcia o swoim wieku. Tym razem atoli nadeszły interesujące wiadomości ze źródeł, do których mamy zaufanie tzn. od lekarzy którzy, którzy dawniej studjowali we Francji i pozstają z nami w kontakcie i którzy godni są zaufania. Ponieważ zaś najstarszy wiek człowieka osiągnięty w Europie wynosi 120 lat (w Irlandji), postanowiliśmy razem z moimi współpracownikami udać się specjalnie dla przeprowadzenia badania naukowego do Persji. Na miejscu, niedaleko Teheranu, będziemy się starać zebrać szczegóły tych wypadków i stwierdzić, o ile one odpowiadają prawdzie.

— A w jaki sposób można ustalić różnicę między wiekiem 120 a 140 lat?

— Istnieją w tym celu specjalne metody, które nawet dają pewność. Nie mogę zająć się szczegółami, ale określę te metody ogólnikowo. U ludzi starych występuje naogół niezwykła kruchość kości i w miarę wieku wzrasta także stopień kruchości. Mamy już dziś miernik dla ustalenia tych kwestyj. Istnieją pozatem jeszcze inne środki naukowe, i mamy nadzieję, że wrócimy z Persji po naszych badaniach z jasnemi wynikami. Jeśli zaś wiadomości o specjalnej długowieczności ludzi, sięgającej 140 lat, potwierdzają się, trzeba będzie sprawę badać dodatkowo celem wyciągnięcia wniosków o warunkach kraju, w którym żyją tacy starzy ludzie.

— Co pan porabia w Palestynie?

— Będę tu przebywał 8—10 dni. Jedziemy do Persji własnemi autobusami. Otrzymaliśmy wiadomości o wylewach w Iraku i wskutek tego musimy się zatrzymać w Palestynie. Przebywamy zresztą w Palestynie bardzo chętnie, albowiem przy tej sposobności zwiedzamy kwitnący kraj i oglądamy wspaniałe sukcesy, jakie Żydzi osiągnęli.

— Czy pan jest Żydem?

— Tak.

— Czy pan jest po raz pierwszy w Palestynie?

— Nie, po raz drugi. Po raz pierwszy byłem w Palestynie jako turysta, i dlatego mogę porównać to, co widziałem przed niedawnym czasem z tem, co widzę obecnie. Coprawda dotychczas nie widziałem wiele. Mieszkam w Jerozolimie a teraz przybyłem do Tel Awiwu. Atoli wszystko co widziałem w Jerozolimie i w Tel Awiwie i w drodze do tych miast wystarczy, by wywołać silne wrażenie i najwyższe uznanie dla pracy żydowskiej.

Prof. Woronow zaznaczył przy tej sposobności, że w Palestynie ma spotkać się z prof. Weizmannem. Złoży także wizytę Agencji Żydowskiej, zwiedzi Uniwersytet Hebrajski i ważniejsze kolonje żydowskie.

Nakoniec odpowiedział prof. Woronow na pytanie co do swych prac w dziedzinie odmładzania ludzi.

— Pyta pan, czy kontynuuję moją pracę naukową w dziedzinie odmładzania i jaki jest obecnie „popyt“ na te operacje. Pracę naszą kontynuujemy, pogłębiamy wiadomości w tej dziedzinie, badamy niedociągnięcia, i wierzymy, że postępujemy naprzód. Mamy już nowe metody i spodziewamy się lepszych wyników. Naogół należy stwierdzić, że liczba ludzi zgłaszających się do operacyj odmłodzeniowych stale wzrasta. Do naszego instytutu paryskiego przybywają ludzie ze wszystkich stron świata, a w ciągu ostatnich 15-tu lat podwoiła się liczba ludzi, pragnących poddać się operacji odmładzającej.

Kaszycki uniewinniony

Morawska Ostrawa. 28. 3. PAT. Na dzisiejszej rozprawie przeciwko obywatelowi polskiemu Kaszyckiemu sąd wydał wyrok uniewinniający. Kaszycki po wyroku wyjechał niezwłocznie do Polski.

Morawska Ostrawa. 28. 3. PAT. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbyła się rozprawa przeciwko obu polskim obywatelom więzionym w Morawskiej Ostrawie: prof. Franciszkowi Kulisiewiczowi oraz literatowi Kaszyckiemu z Krakowa. W obu wypadkach zapadł wyrok uniewinniający. Rozprawa przeciwko literatowi Kaszyckiemu stanowiła prawdziwą sensację wykazała bowiem całkowitą kompomitację władz policyjnych, które spowodowały aresztowanie zupełnie — jak się okazało — niewinnego człowieka.

Wszyscy świadkowie w liczbie 14 osób stwierdzili jednomyślnie, że oskarżony absolutnie nie nie powiedział przeciwko państwowości czeskosłowackiej. Nawet świadkowie oskarżenia, ludzie wyjątkowo mało inteligentni i materjalnie zależni od miejscowych czynników czeskosłowackich nie mieli odwagi powtórzyć swoich zeznań, zebranych poprzednio przez żandarmerję.

Wyroki uniewinniające dają pełną satysfakcję moralną obu oskarżonym Polakom i wykazują, jak daleko posunięte są antypolskie nastroje wśród sfer policyjnych na Śląsku czeskim i w Morawskiej Ostrawie.

Panuje tu powszechne przekonanie, że uwięzienie miało miejsce nie na skutek żądania prokuratorji, lecz mocą nieprzemyślanych decyzyj dyrekcyj policji w Morawskiej Ostrawie.

Po zwolnieniu 3 więźniów w Morawskiej Ostrawie, obywateli polskich: Kaszyckiego, Kulisiewicza i Sprenzla pozostaje dotychczas w więzieniu w Morawskiej Ostrowie 3 więźniów politycznych, narodowości polskiej, obywateli czeskich, mianowicie: Wdówka, Duda, obaj z Cierlicka oraz Szuścik z Mistrzowic.

Burzliwy przebieg rozprawy przed komisją mieszaną

Sprawa uboju rytualnego na niem. Górnym Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice. 28. 3. (K) W dniu dzisiejszym przed pełnym składem Komisji Mieszanej w Katowicach odbyła się sensacyjna rozprawa, wytoczona przez Związek Rabinów na Niemieckim G. Śląsku przeciw Rzeszy Niemieckiej w sprawie zakazu uboju rytualnego. Wydanie takiego zakazu jest sprzeczne z punktem Konwencji Genewskiej, traktującym o ochronie religji mniejszości narodowych na G. Śląsku.

Związek Rabinów reprezentowany był przez rabina Dra Bolińskiego z Bytomia oraz adwokatów: Kohmana i Weismana. Rząd niemiecki reprezentował prezes Urzędu Mniejszościowego p. Gospos.

Rozprawa była wedle procedury Komisji Mieszanej, ściśle tajna. Udało nam się jednak dowiedzieć ,że rozprawa miała charakter bardzo burzliwy. Wyrok zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

Jak się dowiadujemy, rząd Rzeszy usiłuje tę sprawę załatwić kompromisowo przez udzielenie zezwolenia na przywóz mięsa rytualnego z Polskiego G. Śląska.

Hitlerowcy w Zagłębiu Saary wciągają do swej akcji — Żydów!

Saarbrücken, 28. 3. (PAT). Narodowi socjaliści czynią nieustanne na terenie Zagłębia Saary próby wciągnięcia do swej akcji Żydów. Ostatnio starają się oni wciągnąć Żydów do akcji pomocy na rzecz niezamożnych członków Niemieckiego Frontu. W związku z tem zwrócono się o pomoc do szeregu miejscowych firm, których właścicielami są Żydzi, pochodzący bądź z Niemiec, bądź z Polski. Stanowisko Żydów niemieckich wobec niemieckiego frontu nie jest jednak jednolite. Świadczą o tem nietylko fakty przystępowania do tej organizacji Żydów, lecz również współdziałanie(!) czynników żydowskich z narodowymi socjalistami w walce ich z socjal-demokracją.

M. in. Żyd Emmo Blum zapowiedział ogłoszenie w najbliższych dniach w prasie narodowo-socjalistycznej materjałów kompromitujących partję socjal-demokratyczną Zagłębia Saary.

Jaka będzie pogoda?

Prognoza pogody na czwartek: Pomorze i Wileńszczyzna: rano chmurno, miejscami mgliste. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne z większemi rozpogodzeniami. Nocą lekkie przymrozki, w dnie temperatura kilka stopni powyżej zera. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych. Pozostałe dzielnice kraju: Dość pogodnie, nocą przymrozki, dniem temperatura bez większych zmian, słabe wiatry miejscowe.

Częściowe ulgi w taryfie pocztowej

Warszawa, 28. 3. (Sin). Z dniem 1 kwietnia wchodzi w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie częściowej zmiany taryfy pocztowej. Przy nadaniu za polecone przesyłki listowe za zwrotem, zwrotne poświadczenia wypłaty oraz za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowemi opłata ulega obniżce z dotychczasowych 50 groszy na 30 groszy, zaś przy nadaniu za zwrotnem poświadczeniem odbioru oraz za poświadczenie wypłaty z dotychczasowego 1 zł. na 60 gr.

Za żądanie zwrotu lub zmianę adresu przesyłek pocztowych, za żądanie zmiany adresu przesyłek pocztowych przesłanych drogą telegraficzną, za żądanie zmiany pobrania lub zlecenia drogą pocztową oraz za żądanie zmiany pobrania lub zlecenia drogą telegraficzną opłata ulega obniżce z dotychczasowych 80 na 60 groszy.

Punkt ciężkości w obniżce opłat leży przedewszystkiem w obniżce stawki za polecenie, która wynosi 40 procent. Zniżka poszczególnych pozycyj waha się w granicach od 20 do 40 groszy. — Obok zniżki opłat za polecenie większe znaczenie mają zniżki stawek przy nadaniu przesyłek rejestrowanych i przekazów telegraficznych poza godzinami urzędowemi.

Życzliwość i wyrozumiałość w ubezpieczalniach społecznych

Warszawa. 28. 3. (Sin) Minister opieki społecznej wydał do wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych okólnik, w którym podkreśla rolę społeczną tych instytucyj. Każdy pracownik, czy to lekarz ordynujący, czy pracownik administracyjny, winien kierować się w stosunku do zainteresowanych zarówno ubezpieczonych, jak i pracodawców z życzliwością i wyrozumiałością. Szczególny charakter działalności ubezpieczalni społecznych zwłaszcza w zakresie ubezpieczenia chorobowego wymaga szybkiego tempa pracy. Każdy lekarz i pracownik administracyjny ubezpieczalni jest w swoim zakresie odpowiedzialny za działalność całej instytucji.

Wyróżnienie konsula polskiego w Rzymie

Rzym, 28. 3. PAT. Korpus konsularny w Rzymie, obejmujący 55 placówek wybrał wczoraj na swojego dziekana konsula generalnego Rzeczypospolitej Mazurkiewicza. Wybór ten jest wyrazem zaufania dla konsula Mazurkiewicza oraz uznania dla działalności konsulatu polskiego.

Polityczne fantazje dookoła Palestyny

Palestyńska Ajencja Korespondencyjna (Palkor) donosi: Prasa arabska a częściowo także prasa hebrajska w Palestynie notuje ostatnio wiele pogłosek na temat rychłej podróży Emira Abdulli do Londynu i planów politycznych związanych z tą podróżą. Wedle tych pogłosek, Emir Transjordanji ma podczas pobytu w Londynie konferować z rządem angielskim w sprawie losu politycznego Palestyny i przy tej sposobności ma być wysunięty projekt zjednoczenia Transjordanji z Przedjordanją w jedno królestwo z Emirem Abdullą jako królem. W związku z tym projektem prowadzi, wedle pogłosek, Emir Abdulla rokowania z przywódcami wszystkich stronnictw arabskich w Palestynie.

Jak się „Palkor" dowiaduje z wiarygodnych źródeł, **brytyjskie koła w Palestynie odnoszą się z lekceważeniem do tych pogłosek i przypuszczeń. Jest rzeczą wykluczoną, by wizyta Emira Abdulli w Londynie została wykorzystana przez rząd angielski dla poważnych rokowań palestyńskich. Na dowód fałszywości tych pogłosek przytacza się fakt, że Wysoki Komisarz Palestyny nie będzie obecny w Londynie podczas pobytu Emira Abdulli.** Podróż Emira nie ma żadnego znaczenia politycznego. Słusznem jest tylko to, że Emir Abdulla uważa swoją podróż londyńską za doskonałą sposobność do podniesienia swojego autorytetu w opinji arabskiej i dlatego konferuje z przywódcami arabskimi. Równocześnie atoli istnieją poważne podstawy do przypuszczenia, że stara nia Emira Abdulli w kierunku uzyskania pełnomocnictwa od wszystkich przywódców arabskich i rokowania w ich imieniu mają bezpośrednio na celu ułatwienie Emirowi, by w przyszłości mógł jawnie wystąpić za wprowadzeniem żydowskich kapitałów do Transjordanji. Narazie Emir Abdulla nie może tego uczynić, ponieważ byłby okrzyczany przez partje arabskie, jako zdrajca. Skoro atoli otrzyma on pełnomocnictwo wystąpienia z konkretnemi planami co do przyszłości Palestyny, i co do zażegnania konfliktu arabsko-żydowskiego, a Emir wierzy, że zdoła ten konflikt zażegnać, wtedy będzie mógł zrealizować **swój plan w sprawie otwarcia Transjordanji dla żydowskiej pracy kolonizacyjnej.**

Co się tyczy pogłosek o planie zjednoczenia Transjordanji z Przedjordanją w jedno królestwo pod berłem Abdulli, to jest to **tylko produkt fantazji wschodniej, która arabskim masom ma służyć za piękną dekorację z okazji podróży Emira do Londynu.** Można z całą pewnością stwierdzić, że **żaden czynnik polityczny ani w Palestynie ani w Londynie nie odnosi się poważnie do rozmów na temat osadzenia Abdulli na tronie palestyńskim.** Raczej należy te pogłoski uważać za próbę wysondowania opinji Żydów w tej sprawie. Niedawno podobne pogłoski rozeszły się w związku z byłym kedywem Egiptu, Abbas Hilmi. Pogłoski te okazały się rychło „kaczką dziennikarską". Podobną „kaczką dziennikarską" są pogłoski na temat kandydatury Abdulli na tron palestyński.

Z DNIA

Złudzenia „Gazety Warszawskiej"

Wczorajsza „Gazeta Warszawska" przyniosła artykuł pt. „Złudzenia". Co do tytułu dojdziemy zaraz do porozumienia. Treść: Prasa angielska, przypisująca spadek eksportu niemieckiego bojkotowi antyhitlerowskiemu, jest w błędzie. „Wystąpienie „Timesu" (scil. o spadku eksportu niemieckiego jako wyniku bojkotu żydowskiego) świadczy o wielkiem przecenianiu możliwości żydowskich w obecnej dobie". Eksport niemiecki spadł nie dlatego, że istnieje bojkot, ale dlatego, że w ostatnich latach handel zagraniczny wszystkich niemal krajów „chyli się wyraźnie ku upadkowi i że następuje jego katastrofalne załamanie". Rezultat: „Bojkot żydowski napewno nie będzie postrachem dla tych wszystkich społeczeństw, które dojrzały do przewrotu narod. i tego przewrotu pragną. Ostatnie zdanie napisał autor „Złudzeń" prawdopodobnie już w „bronzowej koszuli".

Z pierwszym punktem zgadzamy się najzupełniej. Jesteśmy stanowczo przeceniani. Ani nie opanowujemy światowej produkcji, ani nie „motamy" finansów międzynarodowych, ani nie kontrolujemy gospodarki światowej. „Nie jesteśmy „mocarstwem anonimowem".

To jedno.

Po tem założeniu urzędówka endecka dochodzi już do łatwego wniosku, że przecież takie słabe żydostwo nie mogło wpłynąć na spadek eksportu niemieckiego i że ten spadek należy przypisać ogólnemu kurczeniu się handlu zagranicznego w świecie. Przedewszystkiem chcielibyśmy zauważyć, że według niemieckiego instytutu Badania Konjunktur daje się w ostatnich kilku miesiącach zauważyć względna stabilizacja światowych obrotów towarowych. Eksport szeregu krajów poprawia się. — Eksport niemiecki zaś miał najwięcej możliwości do poprawy. Raz przez dumping skripsowy, powtóre przez ucieczkę emigrantów politycznych, którym pozwalano wywozić towary zamiast gotówki i po trzecie ze względu na znaczną obniżkę cen, połączoną z szaloną wprost propagandą na rynkach zagranicznych. Jeżeli eksport niemiecki m i m o t e g o spadł, a nie poprawił się, — to gdzie leży przyczyna? Nie kto inny, jak Dr. Schacht, prezydent Banku Rzeszy, przyznał już trzykrotnie, że **eksport niemiecki cierpi dotkliwie wskutek ruchu bojkotowego.** Przyznał to także min. Goebbels, nie lał się teraz z tem cała niemal prasa niemiecka, a dopiero w ubiegły poniedziałek wyliczyła „Frankfurter Zeitung" ruch bojkotowy jako jedną z głównych przyczyn spadku eksportu niemieckiego. A ile razy przyznawał publicznie minister gospodarki Rzeszy Dr. Schmitt, że ruch bojkotowy daje się Niemcom porządnie we znaki? A czy „Gazeta Warszawska" wie o tem, że istnieje głęboki konflikt między Goeringem a Drem Schmittem na tle hecy antyżydowskiej w Niemczech.

Dlatego eksport niemiecki spada i dlatego „Gazeta Warszawska" ma — złudzenia.

A teraz trzecia rzecz. W rezultacie swych „Złudzeń" dochodzi urzędówka endecka do „wniosku", że wobec tego itd. „bojkot żydowski napewno nie będzie już postrachem dla tych społeczeństw, które dojrzały do przewrotu narodowego i tego przewrotu pragną" Przed kilkoma miesiącami wystąpił w Paryżu jeden z czołowych przywódców endecji polskiej mistrz Ignacy Paderewski z koncertem na rzecz — uchodźców niemieckich. Marny „uczeń" jego, skryba „złudzeniowy" daje koncert — kołtuństwa, zacofaństwa i lizania butów Hitlera, którego Paderewski w tak szlachetny sposób potępił.

V.

Poszarpane zwłoki mężczyzny na torze kolejowym

Straszne samobójstwo hutnika

Kraków, 29 marca.

(rg) Strasznego odkrycia dokonano nocy onegdajszej na torze kolejowym między stacjami Kraków—Płaszów a Krakowem. Maszynista pociągu osobowego, zdążającego ze Lwowa do Krakowa, zauważył we zasie jazdy części ciała ludzkiego oraz ubrania, rozrzucone na torze.

O spostrzeżeniu swem zawiadomił on organa policji, które przystąpiły do przeprowadzenia dochodzeń.

We wskazanym przez maszynistę miejscu znaleziono głowę ludzką z częścią tułowia i ręką.

Prowadząc w dalszym ciągu poszukiwania, znaleziono opodal drugą rękę oraz kapelusz męski, jak również dokumenty osobiste opiewające na nazwisko Eugenjusza Wójcika. Według danych, zawartych w dokumentach, Wójcik urodził się w Lublinie w roku 1912 i był z zawodu hutnikiem. Ostatnio pracował on w hucie szkła w Podgórzu.

Jak stwierdzono, Wójcik popełnił samobójstwo na tle zawodu miłosnego.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w czwartek, jutro i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia nie odbędą się.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY B. WITTLERA, Z UDZIAŁEM NADJI KARENI.** W niedzielę 1 kwietnia o godz. 8'45 wiecz uroczyste otwarcie sezonu letniego w teatrze żyd. Bocheńska 7. Na pierwszą premjerę dana będzie przebojowa komedja muzyczna ze śpiewami i tańcami „Janko Cygan" z B. Wittlerem, światowej sławy artystą amantem i śpiewakiem w roli głównej, z udziałem znakomitej primadonny Nadji Kareni, oraz Berty Zasławskiej i Getlichermana, wraz z nowo zaangażowanym zespołem. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a w niedzielę od godz 5 pop. przy kasie teatru.

— **ZE STOW. ART. PLASTYKÓW „ZJEDNOCZENIE".** Po krótkiej przerwie „Zjednoczenie" zorganizowało kolejną wystawę obejmującą szereg wybitnych i niezmiernie ciekawych prac art. mal. **Maksa Hanemana** z okresu twórczości jego w Palestynie, jak również prace z motywami górskimi Tatr. Z wystawą zbiorową wystąpi też zaszczytnie znany art. mal. **Szymon Müller.** Jak zwykle poszczególni członkowie „Zjednoczenia" wystawią szereg nowych wartościowych płócien, tak, że całość wystawy „Zjednoczenia" zapowiada się imponująco. Otwarcie odbędzie się w **poniedziałek 2 kwietnia o godz. 11-tej przedpoł. w salach „Ezry Chalucowej" przy ul. Mikołajskiej 9.**

—o§o—

We czwartek, piątek i sobotę — kinoteatry nieczynne.

—oSo—

KOMUNIKATY.

— **„EZRA CHALUCOWA".** Dziś godz. 6 pop. posiedzenie kierowników plug hachszarowych w Krakowie w lokalu Mikołajska 9 o godz. 6 wiecz.

— **HASZACHAR PRZEDŚWIT.** Dziś 7'30 plenarne zebranie sprawozdawcze. Referuje kol. mgr. Berkowicz.

—oSo—

— **UBEZPIECZENIA** z korzyściami dla Ż. F. N. przyjmuje i udziela wszelkich informacyj p. Joachim Neiger, w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks" przy ul. Basztowej 15 (wejście od Rynku Kleparskiego). Telefony: 102-78 i 133-18. 4586k

—o§o—

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE** Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego odbędzie się w niedzielę dnia 1 kwietnia w sali własnej przy ul. Skawińskiej 2. Początek o godz. 8'30 wiecz 3130kr

—oOo—

— **„GŁOS PRACOWNIKA".** Ukazał się nr. 2 i 3 organu Centrali Związku Zawodowych Żydowskich Pracowników Umysłowych we Lwowie p. n. „Głos Pracownika". Numer ten zawiera obszerne sprawozdanie ze Zjazdu Krajowego odbytego 17 i 18 lutego br. we Lwowie, artykuły omawiające bolączki urzędnicze, m. in. także omówienie ostatniej noweli do Dekretu o ZUPU, przegląd judykatury, bogatą kronikę związkową itd. „Głos Pracownika" jest do nabycia w Krakowie, w Związku Zawod. Żyd Prac. Umysł. Plac WW. Świętych 8.

ADW. DR. WILHELM GOLDBLATT (Kraków).

Czy pokrzywdzony przestępstwem może odmówić zeznań?

Na marginesie sprawy prof. Handelsmana

Sprawa brutalnego napadu i barbarzyńskiego zbezczeszczenia wzgl. nawet uszkodzenia na ciele dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Dra Handelsmana odbiła się głośnem echem. Prasa wszelkich odcieni traktuje jednak tę sprawę niemal wyłącznie z punktu widzenia politycznego i obyczajowo-kulturalnego, jakkolwiek zachodzi tu nader ważne zagadnienie o zasięgu publicznym w istocie stosowania prawa oraz utrzymania ładu i porządku społecznego.

Zupełną dezorjentację opinji publicznej w tej sprawie spowodowały ostatnie wiadomości w dziennikach, że pokrzywdzony prof. Handelsman odmawia udzielenia władzom policyjnym i prokuratorskim pewnych informacyj względnie zeznań, które „mogłyby tę nader przykrą, a ogól tak bardzo interesującą sprawę wyświetlić". Dzienniki zadowoliły się takim skrótowym reportażem, nie poruszając wcale kwestji zasadniczej, czy ze stanowiska obowiązujących u nas ustaw prof. Handelsman ma prawo, a więc może w tej sprawie zeznań odmówić. Zagadnienie to postaramy się oświetlić na podstawie miarodajnych dla niego przepisów obowiązującego u nas prawa karnego, t. j. Kodeksu Karnego i Kodeksu Postępowania Karnego.

POWSZECHNY OBOWIĄZEK ZEZNAWANIA.

Inkryminowany napad na prof. Dra Handelsmana, znieważenie go względnie także uszkodzenie go na ciele, stanowi w danych warunkach i okolicznościach, ze względu na charakter urzędowy pokrzywdzonego — przedewszystkiem **przestępstwo napaści na urzędnika z powodu pełnienia obowiązków służbowych z art. 133 k. k.** ewentualnie także w zbiegu z występkami zniewagi i uszkodzenia cielesnego. W myśl ustawy taka napaść na urzędnika przedstawia ze względu na ważkie naruszenie interesów publicznych i autorytetu władzy względnie organów rządowych— przestępstwo ścigane z **urzędu,,** zagrożone karą więzienia do lat pięciu. Władze zatem policyjne i prokuratorskie już na samą wiadomość o popełnieniu tego czynu przestępnego mają obowiązek spowodować przeciw winowajcom ustawowe postępowanie karne, a to zupełnie niezależnie od tego, czy pokrzywdzony sobie tego życzy lub nie. Wedle przepisów naszego procesu karnego prokurator i policja państwowa mają prawo we wdrożonem przez siebie postępowaniu wstępnem, zmierzającem do pierwiastkowego ustalenia przedmiotowego i podmiotowego stanu rzeczy wzywać do stawienia się i przesłuchania wszelkie osoby bez wyjątku a zatem także pokrzywdzonego przestępstwem. Egzekutywy organy te nie posiadają i przymusu za nieposłuszeństwo stosować nie mogą. Władze te w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa lub odmowy zeznań świadka, zwracać się muszą w drodze pomocy prawnej do właściwego sądu o stosowanie przymusu wobec opornego świadka.

Z chwilą, gdy sprawa karna wchodzi do sądu, powinność świadczenia t. j. zeznawania przed sądem staje się powszechnym obowiązkiem obywatelskim i odtąd możliwość odmowy zeznań odpada za wyjątkiem przypadków t. j. wyjątków wyraźnie w ustawie wyszczególnionych. Powinność ta obejmuje obowiązek stawienia się przed Sądem, obowiązek zeznawania tudzież zaprzysiężenia swoich zeznań na żądanie uprawnionych stron tj. prokuratora i obrońcy lub sądu.

Wedle bowiem założeń i podstaw postępowania karnego w przestępstwach ściganych z urzędu tzw. skargowo-publicznych (prokuratorskich) zadaniem i celem każdego procesu karnego jest realizacja prawa i roszczenia Państwa do ukarania przestępcy za popełnienie przestępstwa i naruszenie prawa ze względu na konieczność utrzymania porządku prawnego i ładu społecznego.

Sprawiedliwość karną wymierzają sądy, opierając się na przewodzie dowodowym, W nim pokrzywdzony przestępstwem jest doniosłym instrumentem dowodowym. Przez zeznania swe,, jako świadek dostarczyć ma i musi sądowi dowodu winy podejrzanego względnie oskarżonego, więc podstawy dla wyroku i zasądzenia. W logicznej i prawnej konsekwencji takiej konstrukcji postępowania dowodowego i procesu karnego pokrzywdzony, tak jak nie ma dyspozycji nad sprawą samą, z urzędu prowadzoną, tak też **jako świadek ma bezwzględny obowiązek zeznawać w sądzie o** wszystkiem, co mu wiadomo odnośnie do przebiegu przestępstwa i sprawców ze względu na rzeczony wyżej interes publiczny, jaki Państwo ma w ściganiu i karaniu przestępstw.

KARY ZA ODMOWĘ ZEZNAŃ

Za nieposłuszeństwo świadka tj. gdy świadek mimo wezwania nie jawi się w sądzie, bezprawnie odmówi zeznań lub też odmówi ich zaprzysiężenia, sąd wymierza kary dyscyplinarne, natychmiast wykonalne. W szczególności za nieusprawiedliwione niestawiennictwo sąd skazuje świadka na grzywnę oraz na zapłacenie kosztów, wywołanych odroczeniem rozprawy z powodu jego niestawiennictwa. Jeżeli grzywna jest nieściągalna, zamienia się ją na areszt. Sąd również w razie potrzeby zarządza przymusowe sprowadzenie świadka, celem złożenia zeznań. W razie nieusprawiedliwionej odmowy złożenia zeznań lub przysięgi, sąd może skazać świadka na dalsze grzywny nawet do 1.000 zł. z zamianą w razie niemożności jej ściągnięcia na areszt do jednego miesiąca. Niezależnie od tych kar, sąd może także nakazać niezwłoczne aresztowanie świadka, odmawiającego zeznań lub przysięgi, na czas do jednego miesiąca, a areszt ten uchyla się, jeżeli świadek złoży zeznania względnie

---

Lion Feuchtwanger

Przedruk wzbroniony 14)

RODZINA OPPENHEIM

Bertold trzymał się w karbach, ale jednak nie mógł nad sobą zapanować, twarz mu drgnęła. Vogelsang spostrzegł to nie bez pewnej satysfakcji Aby się nie zdradzić, powtórzył:

— Bardzo żałuję, że pan zadał sobie tyle pracy. Ale: principiis obsta. Zresztą, każda praca jest nagrodą sama w sobie.

Bertold przybladł. No, potrosze nauczyciel miał słuszność: nie można omówić wyczerpująco zagadnienia humanizmu w ciągu krótkiej godziny. Ten Vogelsang nie budzi sympatji w Bertoldzie, ale to jest jednak byczy chłop, dowiódł tego w ciągu lekcji

— A jaki temat pan mi podsunie, panie profesorze? — spytał głosem zlekka ochrypłym.

— Jeszcze się zastanowię — odrzekł doktór Vogelsang. — Ale, jak pańskie nazwisko?

Bertold Oppenheim — wymienił.

— Aha! — pomyślał nauczyciel. — Sprawa się wyjaśnia. Stąd ten dziwny wybór tematu.

To nazwisko uderzyło go już podczas czytania listy uczniów. Są Oppenheimowie Żydzi i Oppenheimowie chrześcijanie. Nietrudno doszukać się prawdy: żydowski element destrukcyjny sam się ujawnia. „Humanizm a wiek dwudziesty".. Zawsze ukrywają się za maską wielkich słów...

— Coby pan myślał — zaczął ostrożnie, tonem zlekka koleżeńskim (wobec tego chłopca trzeba się mieć podwójnie na baczności) — coby pan myślał o referacie na temat Hermana Niemieckiego? Naprzykład jakby się panu podobał temat: „Czem jest dla nas, współczesnych, Herman Niemiecki?"

Pan profesor Vogelsang nie spuszcza oka z chłopca.

— Cóż to, on chce mnie zahypnotyzować? — myśli Bertold. — Herman Niemiecki.. Nazywał się przecież Herman wódz Cherusków. Zresztą wszystko mi jedno — Herman Niemiecki czy Herman wódz Cherusków.. Ten temat mi się nie podobna i koniec.

Bertold patrzy uważnie w rozciętą twarz nauczyciela, na jego przedział, na blado- niebieskie oczy, na sztywny kołnierz.

— Nie podoba mi się ten temat — myśli — ale jeśli powiem „nie", będzie mnie uważał za tchórza. Humanizm jest według niego zbyt ogólny... Herman Niemiecki. Chce mnie sprowokować. Jasne jak na dłoni. Powiem mu, że jeszcze się muszę zastanowić Na to on mi powie: „Dobrze, mój chłopcze", — ale będzie myślał, że chcę się wymigać od referatu..

— Czem jest dla nas, współczesnych, Herman Niemiecki? — spytał znów swym skrzeliwym głosem dr. Vogelsang. No, jak będzie z tym tematem? — Zgoda — rzekł Bertold.

Ledwo to słowo padło, już miał ochotę je wycofać. Przecież zamierzał powiedzieć: „jeszcze się zastanowię". I to chciał właśnie powiedzieć.

— No, dobrze — rzekł Vogelsang z uznaniem. Dobry dzień ma dziś pan doktór Vogelsang — z tej rozmowy także wyszedł zwycięzcą.

Gdy chłopcy zaczęli rozpytywać Bertołda na pauzie na czem stanęło, odpowiadał monosylabami.

— Tak, pół na pół.. Jeszcze zobaczy — i nic ponadto nie chciał powiedzieć.

Do domu zazwyczaj wracali razem z Heniem Lavendlem Obydwaj chłopcy szli obok siebie, z książkami pod pachą i rozprawiali.

— Odrzucił mój referat — przyznał się otwarcie Bertold.

— O, psiakość! — zaklął Henio. — Świnia! Też sobie wmawia niewiadomo co. Splatał ci ordynarny kawał.

Bertold nic nie odpowiedział. Rozdzieliło ich przejeżdżające auto Znów się spotkali na chodniku, szli blisko siebie.

— Zaproponował mi temat: „Czem jest dla nas Herman Niemiecki" — rzekł Bertold.

— Zaakceptowałeś? — spytał Henio.

— Tak.

— Ja bym tego nie zrobił.

— Wyobrażasz sobie, jak on wyglądał? — spytał Bertold po chwili.

— Kto? — zapytał Henryś, myślą już przy treningu popołudniowym

— Herman wódz Cherusków, oczywiście — odrzekł Bertold.

— Pewno wyglądał jak stary wódz Indjan — objaśnił beztrosko Henryś.

— Pomyśl sobie na ten temat poprosił Bertold przed pożegnaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przysięgę lub jeżeli sprawę w danej instancji zakończono.

Ustawa w szczegółowo wymienionych wypadkach odstępuje od ogólnej zasady obowiązku zeznawania przed sądem i [illegible]ysiężenia zeznań ze względu na wyjątkowe racje porządku państwowego, zasady moralne względnie religijne, według po krewieństwa, powinowactwa lub przysposobienia. Odnośnie do danej sprawy żaden z tych wypadków zachodzi nie będzie.

Widzimy zatem, że w niniejszej sprawie prof. Handelsman jako pokrzywdzony nie ma prawa podmiotowego do odmowy zeznań odnośnie do dokonanego na niego napadu i jego sprawców i wedle bezwzględnie obowiązujących norm ustawowych słuchany jako świadek w sądzie, bezwarunkowo pod sankcją ustawy zeznania składać jest zobowiązany.

Jakób Leszczyński — pesymistą czy optymistą?

Dnia 2 kwietnia br. wygłosi **Jakób Leszczyński** odczyt w Krakowie. Aranżerką odczytu jest krakowska organizacja poalesjońska, a sam ten fakt nielada jest sensacją. Trzeba bowiem wiedzieć, że Jakób Leszczyński do niedawna stał bardzo blisko Bundu, a ostatnio wywołał niezwykle ożywioną dyskusję na łamach „Literarisze Bleter". Głównym jego przeciwnikiem w dyskusji był zmarły niedawno dr. M. Silberfarb, który przedewszystkiem zarzucił Leszczyńskiemu chorobliwy pesymizm w ocenie międzynarodowej sytuacji żydostwa. Czy naprawdę zarzut ten jest słuszny? Spróbujmy na to spokojnie odpowiedzieć.

Jakób Leszczyński tak jak i Mojżesz Silberfarb, gorliwy w ostatniej fazie swego życia aczkolwiek z dużemi zastrzeżeniami sympatyk Bundu, reprezentowali generacje, która przed wielką, wojną światową stworzyła w Rosji tak socjalizm jak i sjonizm na ulicy żydowskiej. Przed kilku laty obchodził Bund swoje 30-lecie. Każda partja polityczna ma swoją biografję. Interesującą jest biografja Bundu, który z początku był tylko organizacją socjalistyczną dla żydowskich robotników, a później nie bez dużego wpływu sjonizmu robotniczego usiłował ramy te wypełnić też i treścią żydowską. Bund zpoczątku nie chciał słyszeć o konieczności przewarstwowienia społeczeństwa żydowskiego, nie uznawał problemu emigracji żydowskiej, nie wierzył w możliwości rozwojowe odrębnej kultury żydowskiej. Wydawał broszury i gazety w języku żydowskim tylko dlatego, ponieważ inaczej zdobyć nie można było robotnika żydowskiego dla socjalizmu.

Równocześnie z Bundem rozwijał się na ulicy żydowskiej sjonizm, który śmiało nazwać można ruchem prawdziwie rewolucyjnym, dążył bowiem do radykalnej przebudowy żydostwa i do oparcia go na własnej pracy, na własnej ziemi. Podczas gdy Bunnd żywił się iluzjami ostatecznego zlikwidowania kwestji żydowskiej po zwycięstwie socjalizmu, nie chcąc nawet dyskutować niebezpieczeństwa asymilacji, grożącego żydostwu po rewolucji socjalnej, sjonizm, zwłaszcza o zabarwieniu lewicowem, akceptował socjalizm, żądając jednak od robotnika żydowskiego, by ten socjalizm realizował przedewszystkiem w Palestynie jako jedynie możliwem centrum emigracji żydowskiej.

Równocześnie z Bundem powstały na ulicy żydowskiej rozmaite ugrupowania polityczne, które mobilizmowi bundowskiemu usiłowały przeciwstawić pozytywny program przebudowy żydostwa. Działali „sejmiści", którzy wysunęli hasło autonomji kulturalno-personalnej dla żydostwa rosyjskiego i w sejmie żydowskim wybranym drogą pięcio przymiotnikowego prawa głosowania widzieli gwarancję uzdrowienia i unormalizowania stosunków żydowskich; agitowali też socjaliści-sjoniści (terytorjaliści), którzy wysunęli hasło terytorjum żydowskiego. Ber Boruchow kładł wówczas podwaliny pod poalesjonizm, który tego terytorjum nie szukał na księżycu, lecz organicznie związał socjalizm żydowski z Palestyną, jako centrum pracy żydowskiej na własnej ziemi. Po wojnie sejmiści i socjaliści-terytorjaliści połączyli się w jedną partję („Ferajnigte") która skupiła w sobie dużą część inteligencji żydowskiej, ale pozostała armją oficerów bez żołnierzy. Zniknęły wszystkie te fermenty, a na placu boju pozostał tylko poale-sjonizm oraz Bund, jako dwie przeciwstawne sobie siły żydowskiej klasy robotniczej. Poalesjonizm zasadniczo się nie zmienił, pogłębił tylko swą taktykę przeistaczając się powoli z ruchu ideologicznego w siłę konstruktywną poświęcającą całą swą energję i potężny swój wysiłek woli w proces budowy socjalizmu w Palestynie, związanego nierozerwalnie ze socjalizmem golusowym: Bund żyje nadal tylko fikcją rozwiązania kwestji żydowskiej w ramach socjalizmu, w praktyce jednak ustępował krok za krokiem, pod naporem twardych konieczności życiowych zmuszony naprzód do uznania faktu emigracji żydowskiej, a później stał się jedynym czynnym orędownikiem jidyszyzmu na ulicy żydowskiej, nadal jednak odrzucając od siebie wszelką dyskusję o grożącej żydostwu asymilacji, nawet w ramach państwa socjalistycznego.

We wszystkich tych sporach ideowych **Jakób Leszczyński** odegrał główną rolę. Był z początku organizatorem socjalistów-sjonistów, a później stał się teoretykiem partji zjednoczonej. Umysł rozległy, o wielorakich zainteresowaniach, nie naginający faktów do z góry powziętych teorji, staje się później twórcą demografji żydowskiej. Zbiera olbrzymie kolumny cyfr, by wykazać, że żydostwo w golusie nietylko nie znika, ale się konsoliduje i zazębia o gospodarcze procesy krajów, w których Żydzi żyją. Jako statystyk wykazuje, że żydostwo cyfrowo wzrosło, a kulturalnie i ekonomicznie się zróżnicowało, przyczem równocześnie następuje proces produktywizacji życia gospodarczego. Ze skarbnicy jego wiedzy zaczyna Bund czerpać główne argumenty do walki ze sjonizmem, który wciąż nawoływał, by nie ulec hypnozie o możliwościach wyżycia się żydostwa w ramach golusu wciąż wskazywał na to, że ta rzekoma produktywizacja żydostwa golusowego opiera się na kruchych podstawach i zniknąć musi za pierwszym wrogim podmuchem.

Przyszedł hitleryzm i straszną przyznał rację sjonizmowi. Leszczyński, rodzic optymizmu golusowego, obudził się jak gdyby ze snu i pełen przerażenia cofnął swe spojrzenie w przepaść tragicznej niedoli żydostwa. Doświadczenie żydostwa niemieckiego, które zdawało się być głęboko ufundowane i tysiącznemi węzłami związane ze strukturą ekonomiczno-kulturalną społeczeństwa niemieckiego, pouczyło go, że **największem niebezpieczeństwem dla żydostwa jest chorobliwy optymizm, kładący tęczowe mosty nadziei tam, gdzie żadnych nadziei niema.** Zwrócił się więc ze swoją tęsknotą ku Rosji sowieckiej, ale i tam skonstatował **powolne, ale systematyczne kurczenie się stanu posiadania żydostwa.** Leszczyński nie był nigdy zwolennikiem życia ułatwionego, polegającego na upraszczaniu tak bardzo skomplikowanych problemów życiowych, lecz spojrzał prawdzie w oczy. Zato okrzyczano go pesymistą.

Istnieje jednak pesymizm zdrowy i twórczy, tak jak istnieje optymizm szkodliwy i jałowy. Jakób Leszczyński nie doszedł jeszcze do sjonizmu, ostatnich nie wyciągnął jeszcze konsekwencyj. Zrozumiał jednak, że kultura może być tylko kwiatem, wyrastającym organicznie z własnej gleby uprawianej pełną miłości pracą. Zimno mu jest w golusie, zbliżył się więc do nas, by ogrzać się przy naszem cieple. Wie dobrze, że ostateczną podstawą życiową każdego narodu, każdego ugrupowania, każdego człowieka jest iracjonalna wiara, kontrolowana tylko przez intelekt. My nietylko wiemy, ale też wierzymy, że w Palestynie tkwi jedyna nadzieja żydostwa. Jakób Leszczyński wie to już, ale jeszcze nie wierzy. Życzymy mu, by jaknajprędzej wyjechał do Palestyny, a tam tej wiary nabędzie. Zwiedził tylko jedną hachszarę golusową i pełen entuzjazmu pisze o tych pionierach. Gdy zobaczy cud dojrzewania Palestyny, stanie się nie tylko naszym gościem, ale i naszym druhem serdecznym.

M. KANFER.

Silna organizacja ogólno-sjonistyczna —

to usunięcie walk bratobójczych z organizacji sjonistycznej.



CZWARTEK, 29 MARCA.

Kraków (304,3) 7—8 Audycja poranna, 11,35 Program na dzień bieżący, 11,40 Z Warszawy: codzienny przegląd prasy polskiej, 11,50 Wiad. bież., 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,05—13 Muzyka popularna z płyt, o 12,30 wiadom. meteorol i o 12,55 dziennik południowy z Warszawy, 15,25 Z Warszawy: wiad o eksporcie polskim i gospodarcze, 15,40 Z Warszawy: koncert w wyk. H. Weybergowej (śpiew) i Br. Rutkowskiego (organy), przy fort. prof. L. Urstein, 16,40 „Matka Celina Borzęcka" wygł. p. Irena Gombrowicz, 16,55 Z Warszawy: audycja religijna (pasyjna). 17,50 Płyty, 18 Z Warszawy: odczyt z cyklu: Zagadnienia gospodarcze pt.: „Gospodarstwo światowe i my" wygł. p T. Łychowski, 18,20 Z Wilna: słuchowisko, „Panie, czemuś mnie opuścił?!" w/g Gustawa Daniłowskiego, 19 Program na dzien następny, 19,05 „Skrzynka pocztowa" — Inż. Stanisław Broniewski, 19,20 Rozmaitości, 19,25 Z Warszawy: odczyt aktualny, 19,40 Ze Lwowa: komunikat śniegowy, 19,43 Wiad. sport. lokalne, 19,47 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 20 „Mysli wybrane", 20,02 Z Warszawy: pogadankę muzyczną wygł. prof. St. Niewiadomski, 20,15—22,40 Transmisja koncertu religijnego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie ok. 21 feljeton pt.: „Budownictwo u owadów" wygł. p. dr. Józef Fudakowski, 22,40 Muzyka poważna z płyt, 23—23,05 Z Warszawy: wiad. meteorol i policyjne.

Warszawa (1415) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 „Nowiny rolnicze", 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—23,05 p. Kraków.

Katowice (395,8) 7—13 p. Kraków, 15,20 Giełda zbożowa i towarowa, 15,25—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 Feljeton sportowy — M. Mikuła, 19,25—21 p. Kraków, 21 Prof. St. Ligoń odpowiada na listy, 21,15—23,05 p. Kraków

Lwów (377,4) 7—13 p. Kraków, 15,25 Giełda zbożowa, 15,30—17,50 p. Kraków, 17,50 „W służbie miłosierdzia", 18—19,03 p Kraków, 19,03 „Wrażenia z podróży do Ziemi Świętej" — ks. Decowski, 19,15 Rozmaitości, 19,25—23,05 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 12 Koncert Wied. Ork Symf., 17,25 Recital fortep., 20,35 Muzyka kameralna, wyk. Kwartet Rosego.

Praga (470,2) 20 „Stabat Mater" — oratorjum Dworzaka, 22,40 Festival Smetany

Medjolan (368,6) 20,30 Opera.

Zwalczam antysemityzm,

gdyż antysemityzm hańbi

chrześcijaństwo.

Irena Harand

Sytuacja Żydów niemieckich nie uległa poprawie

Bezwzględny bojkot stosowany jest w dalszym ciągu. — Front antyhitlerowski winien być rozszerzony

Londyn (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu Anglo-Jewish Association prezydent Association Leonard Montefiore przedłożył sprawozdanie Joint Foreign Commitee i przy tej sposobności oświadczył m. in.:

Wydaje się, że świat pojmować już zaczyna fakt, iż zniszczenie żydowskiego życia gospodarczego w Niemczech powoduje też nadszarpnięcie całego systemu gospodarczego Niemiec. „Hago" rozpoczęło swą kampanję z wyraźną intencją rozkołysania szerokiego antyżydowskiego ruchu bojkotowego. Obecnie jednak przy wódcy tej organizacji twierdzą, że istotnym ich celem jest jedynie popieranie handlu i rzemiosła. Minister sprawiedliwości dr Frank oraz kanclerz Hilter we własnej osobie ostatnio wyraźnie wypowiedzieli się przeciwko próbom lokalnych czynników, wtrącania się do spraw gospodarczych, oświadczając wyraźnie, iż tego rodzaju próby nie powinny być tolerowane.

Są to jednak tylko słowa. W rzeczywistości niema nawet cienia dowodów, że propaganda antyżydowska istotnie zmalała. „Stürmer" oraz „Fränkische Tageszeitung" nadal ogłaszają listy firm które zatrudniają żydowskich pracowników i listy te są tak długo ogłaszane, dopóki firmy nie usuną żydowskich pracowników.

Naczelnem hasłem tej kampanji jest, że narodowym socjalistom nie wolno kupować u Żydów i że narodowi socjaliści, którzy przekroczą próg żydowskiego przedsiębiorstwa, usunięci będą z partji. Trudno zrozumieć, jak można prowadzić tego rodzaju akcję i w tym samym czasie twierdzić, że niema jakoby bojkotu antyżydowskiego. Jeszcze jeden fakt. Burmistrz Berlina podał do wiadomości, iż wakują stanowiska lekarzy — w wielkim szpitalu miejskim. Każdy kandydat powinien był przedłożyć dowody, że zarówno on jak i jego małżonka są pochodzenia czysto aryjskiego. Powtóre zaś kandydat powinien był złożyć oświadczenie, co do swej obecnej i dawnej przynależności politycznej. Niepodobna więc tego zrozumieć inaczej jak, że lekarzy wypytuje się nie o ich kwalifikacje naukowe, lecz o ich poglądy polityczne oraz pochodzenie rasowe.

Być może, iż początkowo zaognione oburzenie przeciwko wydarzeniom w Niemczech zmnieszyło się. Lecz dosyć jest jeszcze przyczyn, aby oburzenie to trwało nadal bez zmiany. Należy sobie zdać sprawę, iż narodowy socjalizm skierowany jest przeciwko Żydom poza granicami Niemiec w takiej samej mierze, jak przeciwko tym, którzy mieli nieszczęście urodzić się lub żyć w tym kraju. Nie wolno nam pod żadnym pozorem machnąć ręką na to wezwanie.

Musimy też zdawać sobie sprawę z tego, iż bronimy nietylko sprawy żydowskiej. Wolność osobista i wolność słowa, wolność myśli — to wszystko co jest najcenniejszą zdobyczą cywilizacji zachodniej — jest zagrożone.

Przechodząc do sprawy bojkotu towarów niemieckich, p. Leonard Montefiore oświadczył: Pewnem jest, iż żaden szanujący się Żyd nie będzie korzystać z niemieckich wyrobów lub usług.

Nie ulega wątpliwości, że prowadzony, aczkolwiek nie proklamowany, bojkot mocno dał się we znaki niemieckiemu handlowi zagranicznemu. Pewnem jest, iż postawa kupca żydowskiego w dużej mierze przyczyniła się do spadku niemieckiego eksportu. Niepodobna jednak ustalić, jak wielki był wpływ akcji żydowskiej na kurczenie się eksportu niemieckiego.

Leonard Stein uznaje, że sytuacja w Niemczech bynajmniej nie uległa poprawie. Niema też nadziei, aby nastąpiła poprawa dla Żydów, jak długo narodowy socjalizm jest przy władzy.

Z tego stanu faktycznego należy wyciągnąć wniosek, że walka z hitleryzmem prowadzona być musi na szerszej podstawie i powinna się opierać nietylko na żydowskich protestach. — Front antyhitlerowski winien być rozszerzony. Hitleryzm nie jest kwestją czysto-żydowską. Jedno z dwojga: albo siły sprawiedliwości i słuszności zwyciężą, wówczas przywrócony będzie stan prawny, albo też siły te będą pokonane i wówczas sytuacja Żydów będzie beznadziejna. Jest to, zdaniem Leonarda Steina, sprawa podstawowego ujęcia prawa i sprawiedliwości.

Jak Dollfuss naśladuje Hitlera

Dyktatorzy nie grzeszą widocznie zbytnią oryginalnością a jeden naśladuje drugiego. Organizację faszyzmu przejął Mussolini od Stalina a mały Dollfuss austrjacki naśladuje wielkiego Adolfa niemieckiego, który znowu wzoruje się we wszystkiem na Mussolinim. Zeszłego roku odbyła się w Berlinie 1 maja potężna manifestacja, ale nie robotnicza, lecz hitlerowska, zaaranżowana wielkim nakładem kosztów przez głównego mistrza propagandy Goebbelsa. Obecnie i Dollfuss, po zgnieceniu socjalizmu austrjackiego, zapowiada na dzień 1 maja, który dotychczas w czerwonym Wiedniu był świętem państwowem, manifestację Frontu ojczyźnianego. Nietylko we Wiedniu, ale w całej Austrji odbędą się wielkie zgromadzenia. W zgromadzeniach tych wezmą udział oddziały uzbrojonej Heimwehry, które maszerować będą ulicami miasta z rozwiniętemi sztandarami na plac przed ratuszem, a następnie na Heldenplatz przed Hofburgiem, gdzie wygłosi uroczystą mowę „sam" Dollfuss, by jeszcze raz zapewnić robotników wiedeńskich, że wprawdzie strzelał do nich armatami, odebrał im prawo wyborcze, zamknął ich organizacje zawodowe, ale kocha ich wielką i gorącą miłością. Biada tylko temu, ktoby w to nie uwierzył...

Austrja nawet pod rządami Dollfussa jest krajem kultury, w Austrji publicznie nie pali się książek. Usuwa się je tylko z bibljotek publicznych i pocichu układa się listę proskrypcyjną, na której znalazły się wszystkie dzieła spalone na stosie przez barbarzyńskich studentów niemieckich. W Austrji istnieje wolność prasy, ale prasa austrjacka jest natyle „rozumna", natyle patrjotyczna, że sama wie, co wolno, a czego nie wolno. Dotychczas ani jeden głos nie odezwał się w obronie konstytucji i demokracji, dotychczas nikt nie zaprotestował przeciwko temu, że w nowej konstytucji usunięto kompromitujące słóweczko „republika"....

Ogólny sjonizm — jedyną drogą realizacji rzeczywistego sjonizmu

Tydzień organizacji i propagandy od 2 do 8 kwietnia

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej podaje poniżej wykaz miejscowości, które zostaną w czasie Tygodnia organizacji i propagandy odwiedzone przez referentów z innych miejscowości:

Okręg I.: Bielsko A. Hofstaetter, Dr. Pomeranz 3/4, Andrychów Mgr Samuel Scharf 2/4; Cieszyn Dr Chomet 2/4; Dziedzice Dr. Cipper 2/4; Oświęcim Dr. Majer, Mgr. Natan Stern 4/4; Stoczów Dr. Pastor 2/4; Wadowice Dr. K. Ebersonn 2/4; Żywiec Cesar Kraminer 2/4; Zator Inż. B Sternberg 2/4.

Okręg II.: Sanok L. Mandel 4/4, Brzozów Mgr. Akiwa Kohanc 2/4, Bukowsko Mgr Akiwa Kohane 3/4; Dukla Mgr. Akiwa Kohane 1/4; Dynów Dawid Rubin 2/4; Krosno A. Hofstaetter 4/4; Lesko L. Mandel 3/4; Rymanów Fromowicz J. 2/4; Korczyna J. Teplicki 2/4.

Okręg III.: Katowice dr Stein 3/4; Jaworzno Dominitz 2/4; Król. Huta prof. Szmulewicz 2/4; Szczakowa S. Goldberg 2/4; Siemianowice Rabin Dr. Chamaides.

Okręg IV.; Tarnów (—), Dębica Dr. Lichtig 2/4, Tuchów Dr. Tanenbaum 3/4.

Okręg V.: Rzeszów J. Neiger 3/4; Baranów Kurz 3/4; Błażowa M. Reiber 3/4; Borowa Einhorn 2/4; Czudec M Reiber 4/4; Frysztak Mgr. C. Dornfest 2/4; Głogów F. Hirschhorn 3/4; Jeżowe R. Kossówna 3/4; Kolbuszowa Mgr. Dornfest 3/4; Kamień R. Kossówna 4/4; Łańcut S. Seiden 2/4; Mielec Lauterbach 2/4; Rozwadów Trauk 3/4; Raniżów Mgr. O. Rosner 3/4; Sędziszów Mgr. Reich 3/4; Sokołów Abraham Blasbalg 3/4; Sirzyżów Mgr. Dornfest 4/4; Tarnobrzeg Trink 2/4; Tyczyn E. Ducker 3/4; Żołynia L. Goldberg 3/4.

Okręg VI.: Gorlice Mgr H. Spielmann 2/4; Biecz Dr. H. Arnold 3/4; Brzostek Mgr. D. Ehrenreich 2/4; Jasło A. Hofstaetter 3/4; Ciężkowice M. Neugreschel 2/4; Żmigród Dawid Einhorn 3/4; Kołaczyce M. Neugreschel 4/4

Okręg VII: Nowy Sącz Dr. Weinberger 2/4; Czarny Dunajec Dr. Guttfreund 2/4: Grybów Dr. Blech 3/4; Jordanów S. Grünspann 2/4; Krościenko Dr Stiller 2/4; Krynica Dr Syrop 3/4; Limanowa Dr. Syrop; Łącko Mgr. Lutsbader 2/4; Maków Dr. Schildkraut 4/4; Mszana Dolna Dr. Mundelgrün 2/4; Muszyna Dr. A Weinberger 4/4, Nowy Targ Dr Schildkraut 3/4; Piwniczna Mgr. Luctbader 1/4; Rabka J. Volkmann 2/4; Zakopane Dr. S. Stamler 2/4.

Okręg VIII: Jarosław Dr. Sz. Feldblum, Mosze Hecht 2/4; Grodzisko Dr. Druks 3/4; Kańczuga Dr. Kleinmann 3/4; Pruchnik I. Liebermann 3/4; Radymno O. Springer, Dr. Rosenblüth 3/4; Sieniawa Leon Reich 3/4.

Okręg IX: Kraków (—). Bochnia Dr Pfeffer 2/4; Brzesko Mgr. L. Wolf 3/4; Chrzanów Dr. Leon Hecht 3/4; Dobczyce B. Zehnwirth 2/4; Gdów B. Zehnwirth 3/4; Kalwarja G. Dresner 2/4: Krzeszowice Dr. Pomeranz 2/4; Myślenice A. Tilles 2/4; Niepołomice Mgr. Berkowicz 2/4; Skawina Mgr. R. Wolf 2/4; Sucha J. Szuldenfrei 2/4; Trzebinia Dr Majer 3/4; Wieliczka I. Stern 2/4; Wiśnicz Mgr. Berkowicz 3/4; Lipnica Murowana Mgr. Berkowicz 4/4.

Nazwiska delegatów, którzy odwiedzą niżej wymienione miejscowości podamy w najbliższym numerze: Milówka, Rajcza, Baligród, Lipiny, Mysłowice, Mikołów, Nowa Wieś, Rybnik, Tarnowskie Góry, Tarnów, Bobowa, Pilzno, Szczucin, Zabno, Ropczyce.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Orzeczenie N. T. A. w sprawie podatku budowlanego

Wyrokiem z dnia 29. 1. 1934, L. Rej. 3641/33, uchylił N. Trybunał Administracyjny orzeczenie władzy administracyjnej o obowiązku zapłaty podatku od placu, na którym jednakże znajdują się oficyny, podlegające ustawie o ochronie lokatorów i wynajęte. N. Tryb. Administracyjny podzielił zapatrywanie skargi **p. N. M. Seidena** w Podgórzu, zarzucającej ograniczenie rozporządzalności placu na cele budowlane przez ustawę o ochronie lokatorów, z tego względu, że przepis art. 11, ust. 2, lit. g) ustawy tej nie dopuszcza natychmiastowego opróżnienia wynajmowanych lokali, że zatem ta ustawa nie pozwala na natychmiastowe przeprowadzenie zabudowy placu, uwarunkowanej zburzeniem wyż określonych oficyn.

Ulgi celne

Z dniem 30 kwietnia b. r. wygasa moc obowiązująca rozporządzeń o ulgach celnych ogłoszonych od czasu wydania nowej taryfy celnej t. j. od 11 października r. ub. Lista ulg celnych została uzupełniona jeszcze ostatnio przez rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa. Rozporządzenie to też obowiązuje tylko do 30 kwietnia r. b. Rozporządzenia o ulgach celnych obowiązują więc do końca przyszłego miesiąca, po tym terminie zaś projektowane jest ustalenie jednej listy ulg celnych, która obejmie wszelkie bez wyjątku pozycje w tej dziedzinie. W związku z ustaleniem tej listy poszczególne organizacje branżowe zgłaszały swoje wnioski dotyczące stosowania tych ulg. Zasadniczo jednak wydanie jednolitego rozporządzenia o ulgach celnych winno nastąpić po zakończeniu akcji traktatowej to znaczy po zawarciu wszystkich ważniejszych traktatów handlowych. Jak wiadomo rokowania handlowe z Francją są już bliskie końca, pozostaje natomiast do zawarcia jeszcze jeden ważny traktat a mianowicie z Anglją. Gdyby zawarcie tego traktatu doszło do skutku w maju, wówczas aktualną stałaby się kwestja wydania jednolitego rozporządzenia o ulgach celnych. Natomiast na termin przejściowy po 30 kwietnia przedłużona zostałaby jeszcze moc obowiązująca obecnych rozporządzeń.

Porozumienie cementowni?

„Gazeta Handlowa" donosi, że w łonie przemysłu cementowego podjęte zostały próby w kierunku zawarcia porozumienia w zakresie warunków sprzedaży cementu. Porozumienie to według projektodawców, nie miałoby charakteru ścisłego syndykatu, które odnowienie jest najzupełniej nieaktualne, natomiast przybrałoby ono raczej luźną formę, zbliżoną do „gentleman agreements". Podobno w porozumieniu tem wzięłyby udział 3 zasadnicze grupy zakładów cementowych, jednak bynajmniej nie wszystkie fabryki, istniejące w Polsce.

Zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych

W dniach najbliższych poweźmie Fundusz Pracy decyzję utworzenia w Polsce we wszystkich miastach 2000 ogródków działkowych, w których mogliby znaleźć zatrudnienie bezrobotni pracownicy umysłowi. Poza tem Fundusz Pracy projektuje uruchomienie 40 placówek doświadczalnych, w których również zamierza zatrudnić około 2000 pracowników umysłowych.

Uchwały w tej sprawie zapadną w bieżącym tygodniu i wówczas **Fundusz Pracy ogłosi szczegółowy** projekt zatrudnienia sezonowego bezrobotnych pracowników umysłowych.

Przemysł garbarski bezwzględnie bojkotuje wyroby niemieckie

Onegdaj odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Rady Naczelnej Związków Przemysłu garbarskiego i Polskiego Zw. Przemysłowców Garbarzy, na którem uchwalono utrzymać w całej rozciągłości bojkot skór niemieckich. Uchwalono ponadto zwołać w najbliższym czasie posiedzenie z kupiectwem branży obuwianej i skórzanej dla zapobieżenia ewent. wyłomom z pod uchwały o eliminowaniu towarów niemieckich.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma francuska poszukuje przedstawiciela na wina burgundzkie. **Firma syryjska** pragnie otrzymać przedstawicielstwo firm polskich na następujące artykuły: porcelana, fajans, szkło i wyroby emaljowane, drut żelazny, kraty, haki, śrubki, łańcuchy, kanalizacyjne rury żelazne, rury lane, wanienki, blachy, emaljowane, wszelkie artykuły sanitarne, tkaniny, woskowane, meble drewniane tkaniny do pokrywania mebli oraz papier do pakowania i do pisania.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Bojkot odnosi skutek — zaostrzyć bojkot!

„Nasz Przegląd" pisze:

Przemysł niemiecki rozpoczął obecnie gwałtowną ofenzywę propagandową celem **osłabienia politycznego** efektu akcji **bojkotowej.** Prasa hitlerowska porzuciła nagle **obłudną** taktykę bagatelizowania tej akcji **uprawianą** systematycznie ku zbudowaniu **rasistowskiego** żydożerstwa. Nieznana **dotychczas** Luegenabwehr-Zentralstelle **zaprzecza kategorycznie,** jakoby narodowo-**socjalistyczna** organizacja handlu i rzemiosła **zamierzała** proklamować dwutygodniową akcję **antyżydowską** ponieważ „wszelka **antyżydowska** propaganda bojkotowa została **zabroniona** przez odpowiedzialnych przywódców" i **nie** może być prowadzona ani w słowie **ani w piśmie.** Gwałtowne wypieranie się antysemityzmu gospodarczego, **będącego wszak ideologiczną** podstawą programu hitlerowskiego, dowodzi jedynie, że wbrew **krakaniom** nielicznych na szczęście u nas defetystów **wielka batalja żydostwa światowego, podjęta w obronie elementarnych oraw braci niemieckich, rozwija się w kierunku dla nas pomyślnym.**

Niemcy hitlerowskie odczuwają już **boleśnie** nacisk akcji bojkotowej, która **musi być kontynuowana do czasu, kiedy żydostwo niemieckie zostanie zrestytuowane w swych prawach.**

Do Komitetów lokalnych Ezry Chalucowej!

Centrala Ezry Chalucowej dla zach Małopolski i G. Śląska komunikuje:

Jak zapowiedziano, odbędzie się w kwietniu wielka kampanja na rzecz „Ezry Chalucowej" w związku ze zbliżającą się nową aliją. Celem przeprowadzenia tej akcji odwiedzą delegaci Centrali poszczególne miasta naszej dzielnicy. Komitety Lokalne, które reflektują na delegata, winny natychmiast o tem Centralę zawiadomić oraz już przystąpić do utworzenia szeregu komisyj celem ułożenia planu pracy dla przeprowadzenia kampanji.

Kampanja powinna być zakrojona na wielką skalę. Musimy zebrać znaczne fundusze, albowiem kasa Centrali jest wyczerpana z powodu udzielonych ostatnio subwencyj hachszarom na zimę oraz subwencji na bieżącą aliję.

Pozatem prosimy, by Komisje Hachszary przy Kom. Lok. „Ezry Chalucowej" **dorocznym zwyczajem zaopatrzyły kibuce w mace, ziemniaki i tłuszcze.**

Wystawa „Jednoroga"

„Jednoróg" należy do zrzeszeń o „płynnym" składzie. Co roku, prawie, można zanotować pewien ubytek i wyrównujący go przybytek, przy niezmienionym zresztą trzonie grupy. Niezmienną przedewszystkiem jest ruchliwość i organizacyjna energja prezesa „Jednoroga" **Jana Hrynkowskiego,** któremu główna przypada zasługa skupiania prac artystów z różnych punktów kraju i perjodycznego ich wystawiania.

Pewne pierwiastki brawury organizacyjnej znajdują i **w malarstwie Hrynkowskiego.** Buduje on swoje martwe natury z polotem i pewnym akcentem niespodzianej kombinacji. W samym układzie przedmiotów szuka plastycznej satysfakcji; należy to dlatego podkreślić, ponieważ okoliczność ta wpływa wydatnie na malarską stronę obrazów Hrynkowskiego. Mając bowiem przed sobą ciekawą — we formie — kombinację przedmiotów, dba Hrynkowski głównie o **zasadnicze zestawienia barwne;** wydobędzie czasem **cały przedmiot** (klatkę, draperję, lub kwiat) w jednym kolorze, poprzestanie na kilku dominujących kontrastach barwnych. — wytworzenie zresztą odczutych, — i tu mniej więcej zamyka już swój problem. Wynika stąd jasność i przejrzystość konstrukcji, — zarazem jednak pewne obojętne sąsiedztwo barwne przedmiotów, brak [illegible] gowania wzajemnego kolorów, mogących bogatszym akordem przenikać cały obraz. Innemi słowami: Hrynkowski chwyta bardzo ciekawe **propozycje malarskie** w motywie, chwyta w mig, impulsywnie i w samem sednie, — nie wywiązuje z niej jednak wszystkich zawartych w niej możliwości kolorystycznych. Tłumaczyłem to ongiś konstruktywistycznemi skłonnościami artysty, które tłumią nieco jego kolorystyczny rozpęd. Niektóre obrazy jak pejzaż **nadwiślański** i martwa natura **z kurczętami** w koszyku, wskazują na duże zalety w tym drugim kierunku, na subtelny smak i temperament kolorystyczny, które i w innych pracach znalazłyby teren nader ciekawych i szerszych realizacyj.

Mocno uwydatnioną konstruktywność znajdujemy w pracach **Zygmunta Radnickiego.** Zaznacza się w nich podejście cezaunistyczne: organizowanie obrazów w mocno określonych, geometrycznych niemal formach, z wyrazistemi pionami i poziomami. mającemi jedynie przejrzyściej ująć kolorystyczną całość obrazu. W jego studjum portretowem we wnętrzu pas cegieł na lewo i pionowa gra prętów łóżkowych w różnych głębiach pokoju wyznaczają pewien rytm form, na których tle rozwija sylwety figur rozrzucając śmiało tu i ówdzie akcenty różu niebieskości i zieleni. W martwej naturze z czajnikiem zielenie, fiolety, ugry biele przenikają się bogat[illegible] silnie zaznaczonych i zbudowanych [illegible]tów wśród których biały czajnik. obok wyraźnego lokalnego tonu bieli odbiera subtelnie refleksy otaczających barw. Słabiej wypada „Głowa gipsowa' i „Motyw z Piwnicznej".

W obrazach **Jerzego Fedkowicza** uderza mnie inklinacja do dekoracyjnej **kilimowej** niemal gry pewnych jaśniejszych zestawień barwnych, o ogólnej złotej tonacji. W „Martwej naturze" niebieskości są za mało zróżnicowane, (— w draperji powtarzają się odcienia wazy, — w portrecie zaś o ciekawie zbudowanej kolorystycznie głowie, ustosunkowanej trafnie do bluzki, uderzają w tle podobne pełzliwe tony szaro-złociste, które wędrują i w martwej naturze.

Roman Orszulski wystawia ładną martwą naturę „Czarny stolik" i „Portret" obok kilku prac innych, w których zaznacza się pokrewieństwo z formą i paletą Hrynkowskiego. W samodzielnych partjach jego obrazów znać duży smak i kolorystyczny poziom.

Szymon. Müller czerpie nadal ze swojego niewyczerpanego świata. Jestto środowisko bliskie nam, powszednie i dobrze znane; przez filter sztuki Mullera wychodzi ono jednak z mgiełką półsnu i wizyjnego niedomówienia. W kolorze uderza tu pierwszorzędne operowanie tonami żółtemi, które występują w tych obrazach obficiej, niż w dawnych, i umiejętne komponowanie zawiłej martwej natury, która w rozplanowaniu nawet zawiera coś z osobliwej fantastyki tego ciekawego artysty.

H. WEBER

(Dokończenie nastąpi).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Pauperyzacja żydostwa polskiego w cyfrach

Połowa ludności żydowskiej nie może opłacać bódaj najmniejszą składkę gminną

Sekcja ekonomiczno-statystyczna Żydowskiego Instytutu Naukowego (Z.I.N) przystąpiła do opracowania materjałów o sytuacji gmin żydowskich w Polsce. Ostatnio opracowywane są odpowiedzi na ankietę o budżetach gmin żydowskich oraz o podatnikach gminnych.

Już obecnie stwierdzono szereg liczb, które charakteryzują niesłychaną pauperyzację ludności żydowskiej w Polsce w okresie ostatniego 5-lecia.

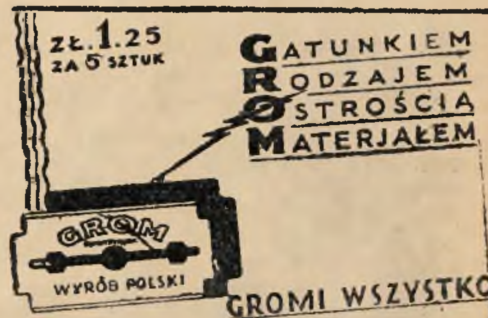
Budżety 10 gmin żydowskich różnej liczebności (Łódź, Lublin, Radom, Będzin, Chełm, Płock, Biała Podlaska, Kutno, Skierniewice i Wolbrom) w r. 1929 wyniosły razem 3.475.000 zł., zaś w r. 1933 nie więcej, niż 2 miljony 636 tys. zł., co stanowi spadek o 24.1 proc. W niektórych gminach budżety skurczyły się bardziej jeszcze w okresie ostatnich 4 lat, jak np. w Lublinie o 32.7 proc., lub w Będzinie o 41.3 proc.

Wpływy ze składki gminnej w r. 1929 w wyżej wymienionych 10 gminach żydowskich wyniosły 1.751.000 zł., zaś w r. 1933 tylko 1.550.000 zł. a więc zaznaczył się spadek o 11.4 proc. Równocześnie jednak wzrósł znacznie udział wpływów ze składki gminnej w całym budżecie. W r. 1929 składki gminne pokrywały 50.4 proc. całego budżetu powyższych 10 gmin, natomiast w 1933 ze składek gminnych pokryto 58.8 całego budżetu.

Przy opracowaniu materjałów rzuca się w oczy, że w szeregu gminach, szczególnie spadła liczba zamożniejszych płatników składek gminnych, których opodatkowanie wynosi więcej, niż 500 zł rocznie. W Włocławku np. w r. 1929 było 50 takich płatników, zaś w r. 1933 jedynie 15. W Lublinie w r. 1929 składkę w wysokości powyżej 500 zł. płaciło 82 osoby, zaś w r. 1933 już nie więcej, niż 25.

Na podstawie dotychczasowych badań stwierdzić można, że około 50 proc. ludności żydowskiej zwalnianych jest całkowicie ze składki gminnej, a więc połowa ludności żydowskiej jest zbyt uboga, aby płacić nawet 5 zł. składki rocznie. Bardzo znaczna liczba płatników płaci nie więcej, niż 5 zł. rocznie (20.0 proc. płatników w powyższych gminach w r. 1933). Jeśli się wydzieli niezamożnych płatników, którzy wnoszą do gmin nie więcej niż 10 zł. rocznie, okaże się, iż ta kategorja płatników w większości gmin stanowi prawie połowę wszystkich opodatkowanych (49.9 proc. w wyżej wymienionych 10 gminach), zaś w niektórych gminach 2/3 nawet wszystkich płatników (65,7 proc. w Chełmie, 62.4 proc. w Będzinie).

—o-§-o—



Zagadka zniknięcia „króla rulety" — niewyjaśniona

Prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie postanowił umorzyć dochodzenie w sprawie tajemniczego zniknięcia Wacława Bahra, zwanego „królem rulety", który — jak wiadomo — zaginął bez śladu w październiku 1932 r. Tajemnica tego zniknięcia, które w swoim czasie narobiło wiele hałasu, pozostała niewyjaśniona i niewiadomo, czy Bahr padł ofiarą morderstwa czy też popełnił samobójstwo. Istnieje też hipoteza, że Bahr, który podobno chciał donieść władzom o pewnej aferze szpiegowskiej, został porwany i wywieziony.

Oszukańcza spółdzielnia

Założona przed czterema laty w Warszawie spółdzielnia „Wzajemna Pomoc", przywiodła członków zarządu na ławę oskarżonych. Spółdzielnia ta miała wyjednywać swym członkom posady. Zawarłszy umowę z dyrekcję kolei na oczyszczanie wagonów na dworcu gdańskim, do czego było potrzeba kilkunastu ludzi, spółdzielnia przyjęła ze swej strony na to stanowisko zgórą 100 osób, od których pobrała kaucje łącznej wysokości 23.000 złotych. W rezultacie przepadły, nietylko kaucje, ale i ci pracownicy, którzy czyścili wagony, nie otrzymali swoich należności, które dosięgły za dłuższy okres czasu poważnej sumy 45 000 zł. Pieniądze były przez kolej wypłacone spółdzielni i, jak głosi akt oskarżenia, utonęły w kieszeniach zarządu.

Na ławie oskarżonych zasiedli Feliks Zdzisław Polawski, Bronisław Raczyński i Tadeusz Stanisław Chludziński.

Szkoły „Tarbutu" znowu czynne

Onegdaj były już czynne wszystkie szkoły „Tarbutu" w całym kraju Jak już donieśliśmy, jednodniowy strajk personalu nauczycielskiego „Tarbutu" nosił charakter demonstracyjny i miał na celu zaalarmowanie społeczeństwa żydowskiego katastrofalną sytuacją materjalną szkolnictwa hebrajskiego.

Bezrobocie wśród lekarzy wzmaga się

W Warszawie odbył się zjazd kierowników wszystkich biur pośrednictwa pracy przy izbach lekarskich w liczbie siedmiu, na którym zastanawiano się nad skoordynowaniem działalności w zakresie dostarczania pracy lekarzom. Z referatów, wygłoszonych przez delegatów okazało się, że w dużych ośrodkach miejskich coraz więcej lekarzy zgłasza się o pomoc doraźną z uwagi na swą krytyczną sytuację materjalną, spowodowaną katastrofalną obniżką zarobków.

Stwierdzono też, że w dalszym ciągu lekarze, mimo istnienia wolnych placówek na prowincji, niechętnie tam osiadają, albowiem praktyka w tych miejscowościach nie zapewnia im minimum egzystencji, a posiadane skromne fundusze nie pozwalają na urządzenie się w nowem środowisku i przetrwanie pierwszego najtrudniejszego okresu.

W celu równomiernego rozmieszczenia lekarzy na terenie całego państwa, postanowiono wprowadzić przez wszystkie biura pośrednictwa pracy wymianę informacyj o wolnych posadach i zapotrzebowaniach lekarzy.

30.524 paszportów zagranicznych w ciągu roku

Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu roku ubiegłego wydano na terenie całej Polski 30 5 paszportów zagranicznych (oprócz emigracyjnych). W Warszawie wydano 8.512 paszportów, w województwie warszawskiem 391, w łódzkiem 2.91, w kieleckiem 798, w lubelskiem 295, w białostockiem 337, w wileńskiem 536, w nowogródzkiem 95, w poleskiem 77, w wołyńskiem 252, w poznańskiem 2.905, w pomorskiem 856, w śląskiem 5.778, w krakowskiem 3.248, w lwowskiem 2.648, w stanisławowskiem 838 i w tarnopolskiem 485 paszportów zagranicznych.

W porównaniu z latami poprzedniemi, liczba wydanych paszportów zagranicznych zmniejszyła się znacznie; w r. 1932 bowiem wydano 43.501 paszportów, w r. 1931 — 86.344, w roku 1930 zaś aż 114.246 paszportów.

Od naszych korespondentów

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

JOSYF KOŁODNY W BIELSKU. Znakomity artysta rewjowy, mistrz pieśni żydowskiej, Josyf Kołodny, wystąpi w swym oryginalnym programie **we wtorek i we środę dnia 3 i 4 kwietnia br.** w sali Gminy Żydowskiej w Bielsku.

SPORT BIELSKI Z NIEDZIELI. W Bielsku odbyły się w niedzielę następujące zawody piłki nożnej: Hakoah Bielsko—Leszczyński KS Biała 1:1 (1:0). Mimo ogólnej przewagi białoniebieskich słaby atak Hakoahu powoduje rezultat remisowy. Bramkę dla Hakoahu zdobywa Neumann, dla Leszczyński Cielawski, ten ostani z zdecydowanego ofside, co jednak sędzia Macher „przeoczył". Przedtem rozegrane zawody Hakoah II—Leszczyński II zakończyły się zwycięstwem Hakoahu w stosunku 5:2 (2:2). — Pozostałe zawody miały na stępujące rezultaty: BBSV—TS Biała Lipnik 4:3 (2:1), Koszarawa Żywiec—Sturm Bielsko 4:0 (2:0), BKS Czechowice—Soła Żywiec 2:0 (2:0), Grażyna Dziedzice—BKS Biała 1:1 (1:0).

FILM NIEMIECKI W BIELSKU. Wyswietlany obecnie film „Tunel" jest produkcji hitlerowskiej.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ. Sjon.-Socjal Partja „Hitachduth" (Bielsko, Kazim Wielk. 2) otworzyła ostanio w własnym lokalu czytelnię i bibljotekę Czytelnia jest otwarta codziennie od godz. 18 do 23, w sobotę i niedzielę od 14 do 23 Org. młodzieży „Busslija" i „Gordonja" mieszczą się w lokalu na Rynku w Bielsku. — Nowozałożona sekcja akademicka, znajdująca się pod kierownictwem tow. dra Traubnera i mag Schauera, liczy obecnie ponad 20 członków. — Ostatnio został założony kurs dla instruktorów i funkcjonarjusy partyjnych. Ponadto otwarto kurs elementarny **dla nowych członków partji. Grupa** z-mieślników „Olim Poalim" liczy około 30 członków.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ RADY MIEJSKIEJ M. BIAŁEJ nastąpiło w poniedziałek, 26 bm. Uroczyste posiedzenie otworzył w zastępstwie chorego starosty, p. wicestarosta Gruchalski, na którego ręce burmistrz p. dr. Łuniewski, oraz wiceburmistrz p. Kuśnierz złożyli przysięgę. Po zaprzysiężeniu członków Rady miejskiej, wygłosił nowy burmistrz programowe przemówienie, wzywając wszystkich członków Rady do zgodnej współpracy w interesie dobra miasta.

Z RADY PRZYBOCZNEJ M. BIELSKA. Pod przewodnictwem komisarza rządowego p. dra Przybyły, odbyło się onegdaj posiedzenie rady przybocznej m. Bielska. Rada powzięła szereg ważnych uchwał. Tak uchwalono m. in. kosztem 70 000 zł na nowo brukować następujące ulice: Wzgórze, Rycerska, Nad Ścieżką, pl. Smolki, oraz dolną część ul. 3-go Maja. Dalej uchwalono wybudować przy pl. Bolesława Chrobrego miejski dom wystawowy, w którym mają się mieścić wystawa i lokal sprzedaży gazowni miejskiej, oraz stała wystawa bielskich wyrobów włókienniczych. Koszta budowy w wysokości 50 000 zł mają być pokryte przez wcześniejszą zapłatę czynszu.

WIELKIE WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU. Do mieszkania zegarmistrza Natana Zinberga przy ul. Nad Niprem 5 w Bielsku, włamali się w ub. niedzielę niewyśledzeni dotychczas sprawcy, którzy po przeszukaniu mieszkania zabrali ze sobą 500 zł w gotówce, 30 sztuk złotych monet staroaustrjackich, oraz kilka zegarków i bižuterję, ogólnej wartości 500 zł. Po sprawcach brak wszelkiego śladu.

WYDALENIE OBYWATELI CZESKICH. Jak wiadomo — władze polskie wydaliły z granic **Polski szereg obywateli czeskich M in zostal**

wydalony prezes czeskiego stowarzyszenia samo pomocowego, p. Rezny z Bielska.

UCIECZKA WIĘŹNIA. Podczas odprowadzania go na dworzec kolejowy w Bielsku, celem odstawienia do więzienia w Katowicach, udało się Engelbertowi Weissowi, aresztowanemu podczas obławy w Białej, uciec eskortującemu go policjantowi na ul. 3-go Maja. Mimo energicznych poszukiwań nie wykryto dotychczas kryjówki zbiegłego więźnia.

—o-§-o—

KRONIKA RZESZOWSKA

ROZWIĄZANIE KAHAŁU. Pogłoski o rozwiązaniu kahału sprawdziły się w ubiegły wtorek. Decyzją Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie rozwiązano zarząd i radę tut. gminy żydowskiej. Komisarzem rządowym został zamianowany emer. major WP Karol Speiser, a jego zastępcą referendarz Urzędu Skarbowego Maurycy Aszkenazy. W skład rady przybocznej weszli pp. b. prezes kahału Aszer Silber, Aberdam i E. Reich (org. „Machzike Hadaat“), D. Hager, Ch. Mozes i Z. Reisner (org. „Aguda“), dr. Hopfen i dr. Wang (org. sjońska) oraz K. Herz i B. Schlüssel (org. „Mizrachi“). Nowa rada przyboczna zbierze się dopiero w najbliższych dniach, wobec czego nie jest jeszcze pewnem, czy poszczególni nominaci przyjiną mandaty. Powyższą decyzją wojewódzka rada przyboczna ma przeprowadzić wybory kahalne w najbliższych 8 tygodniach.

14 WYROKÓW UNIEWINNIAJĄCYCH — W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM. W ub. sobotę zapadł wyrok w wielkim procesie komunistycznym, trwającym 10 dni przeciw 36 oskarżonym, pochodzącym z Rzeszowa i okolicy, w wieku od 17 do 43 lat. Z 36 oskarżonych 14-tu uniewinniono i wypuszczono natychmiast na wolność po rok trwającym areszcie tymczasowym, a reszta oskarżonych została skazana na kary więzienia od 1 roku do 4 lat. Przeciw temu wyrokowi nikt z oskarżonych nie zapowiedział kasacji, wobec czego wyrok stał się prawomocny.

ZMNIEJSZENIE ILOSCI KOMORNIKÓW. Z dn. 1 kwietnia br. dwóch tylko komorników będzie w Rzeszowie urzędować, gdyż z powodu zmniejszonych agend uznano za stosowne zmniejszyć ilość rewirów, tak że Rzeszów będzie podzielony tylko na 2 rewizy a trzeci rewir zostanie zniesiony. Oba rewiry pozostaną w rękach dotychczasowych komorników pp. Marcina Repecia i Kazimierza Rudnika, a trzeci komornik p. Tadeusz Kwiatkowski zostaje zwolniony ze swego urzędu.

Z SALI ODCZYTOWEJ. Staraniem org. „Bnej Sjon“ odbędą się w lokalu org. sjońskiej następujące referaty: W sobotę 31 bm. 3 popoł. p. M. Fröhlicha n. t. „Wojna Żydowska Feuchtwangera“, w niedzielę 1 kwietnia 3 popoł. mgra Dornfesta n. t: „Frakcje sjonistyczne w walce z sjonizmem“.

—o§o—

Z Sanoka

Nowo obrana Rada Miejska w Sanoku wybrała burmistrzem p. Dr. Reichla, zast. p. Maksymiljana Słuszkiewicza, ławnikami pp. Dr. I. Fella, Dr. J. Hanusa i Wisza, urzędnik P. K. U.

Z ŻYCIA PARTYJNEGO. Klub Towarzyski swoim nowym pięknym lokalem przysługuje się wybitnie różnym zebraniom, jak wielkie zgromadzenie z udziałem Mgr. Rosthala, referat Klubu i Wiza. W wolne święta Pesach odbędzie się w tejże sali zebranie wszystkich miejscowych Ogólnych Sjonistów, gdzie nastąpi wybór nowego Komitetu Lokalnego.

ORG. WIZO ma za sobą w ubiegłym okresie zimowym znaczną i pięknie uskutecznioną pracę, jak różne referaty, kursy języka hebrajskiego i angielskiego. Ostatni referat p. Dr. Moszkowskiej w przepełnionej Sali Klubu Tow. pozostawił na obecnych bardzo dobre wrażenie i należy się Org. Wizo podziękowanie za tak piękną imprezę.

AKIBA jako jedna z najmłodszych org. miejscowych rozwija się bardzo pomyślnie. Ostatnio org. gościła bardzo serdecznie delegata Mgr. Rosthala.

AKCJA KEREN HAJESOD w Sanoku: rozpoczęła się zgromadzeniem w sali Żyd. Klubu Towarzyskiego przy tłumnym udziale miejsc. żydostwa. Referował delegat Dyrektorjum Keren Hajesod z Krakowa p. Mgr. E. Rosthal. Publiczność przysłuchiwała się 2-godzinnym wywodom p. Mgr. Rosthala z bardzo wielkiem zainteresowaniem.

Akcja dała wynik bardzo zadowalający, albowiem pomimo znacznego zubożenia miejscowego żydostwa zdołano uzyskać o prawie 50 proc. więcej deklaracji i kwoty globalnej aniżeli w akcji roku poprzedniego.

Sukces akcji zawdzięczamy szczerej pracy Komitetu, w którym pod kierownictwem delegata p. Mgr. Rosthala pracowali pp. Ascher, Drowie Nehmerowie, Landesmannówna, Dr. Ornstein, Lazar Reich, Schachnerowa, Strassberg, Artur Weiner i Leon Werner.

Rozłam w szeregach hitlerowców pogłębia się

Londyn. ŻAT. Komentując doniesienia z Berlina, że Niemcy wstrzymały import surowców i półfabrykatów, „Sunday Times“ piszą w artykule, którego treść ŻATna już podała telegraficznie, m. in.:

Załamanie się niemieckiego handlu zagranicznego w okresie ostatnich paru tygodni wywołało wielkie zaniepokojenie w Niemczech, gdyż kraj nie może eksportować swych wyrobów póki nie importuje surowców. Gdyby się zaś to ostatnie nie udało, wówczas musiałaby ponieść porażkę również wielka kampanja Hitlera w dziedzinie walki z bezrobociem. Lecz podobna porażka oznaczałaby koniec reżimu nazistycznego.

Jeszcze przed kilku dniami minister propagandy Rzeszy dr. Göbbels przyznał się w publicznem przemówieniu, że reżim narodowo-socjalistyczny popełnił niektóre poważne błędy w polityce gospodarczej.

Jakiego rodzaju były te błędy, można było dowiedzieć się z przemówienia, w którem ostatniego piątku minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Frank ostrzegał swych słuchaczy przed owymi „150-procentowymi narodowymi socjalistami, którzy znieść nie mogą faktu, że Żydzi w Niemczech wogóle jeszcze żyją“.

W łonie samego ruchu narodowo-socjalistycznego rozlega się wciąż szemranie, że Hitler niedość stanowczo spełnia swe przyrzeczenia, i ludzie zadają sobie pytanie: Czy utracił on dawny swój rozmach?

Gdyby porażka w dziedzinie eksportu spowodowała jakiekolwiek dalsze trudności, prawie pewnem jest, że rozłam w szeregach narodowych socjalistów pogłębi się. Jedna strona — a do niej należy również Hitler — domaga się zdrowej, organicznej i stopniowej polityki gospodarczej z drugiej zaś strony „150-procentowi nazi“ domagają się usunięcia ministrów i wyższych urzędników, którzy pierwotnie nie należeli do stronnictwa narodowych socjalistów. Zwolennicy tej ostatniej szkoły wierzą w inflację, nacjonalizację banków i nieograniczone kredyty.

Konieczność wstrzymania importu surowców tłumaczy się krytycznym stanem zapasów dewizowych Banku Rzeszy, gdyż złoto i obce waluty, będące środkiem pokrycia banknotów, skurczyły się w ciągu ostatnich paru tygodni tak dalece, że waluta niemiecka ma pokrycie tylko ok. 8 proc.

Wstrzymanie wwozu surowców ma być czasowym środkiem dla umożliwienia ściślejszej kontroli nad niemieckim handlem zagranicznym.

Wśród leaderów partji narodowych socjalistów — donoszą wkońcu „Sunday Times“ — odczuwa się ostatnio silna opozycja przeciwko prezydentowi Banku Rzeszy dr. Schachtowi, który twierdzi, że nie udzieli kredytów, któreby dostatecznie finansowały kampanję zwalczania bezrobocia w rolnictwie i przemyśle. W kołach zbliżonych do Hitlera wyraża się zdanie, że w ciągu najbliższego tygodnia spodziewać się należy doniosłych zmian i że dr. Schacht nie pozostanie w Banku Rzeszy.

Blaski i nędze ostatniej wielkiej kurtyzany paryskiej

Sensacyjny proces Germaine Huot d'Anglemont

W drugiej połowie ubiegłego stulecia głośną była w Paryżu Żydówka rosyjska, która znaną była jako pierwsza kurtyzana stolicy. Paiva, o której ostatnio pisał też Boy we „Wiadomościach Literackich“ skończyła swą karjerę jako księżna Henkel Donnnersmark. Następczynią jej była piękna Germaine Huto d'Anglemont, która właśnie stanęła przed paryskim sądem przysięgłych oskarżona o zamordowanie swego kochanka prefekta marsylskiego Jeana Causereta. Proces ten napewno stałby się sensacją Paryża, gdyby nieobfitująca w tak dramatyczne niespodzianki afera Stawiskiego.

Życie Germaine Huto d'Anglemont jest fascynującą powieścią, którejby się nie powstydził niejeden wielki pisarz. Ojca nigdy nie znała, a matka była biedną suchotnicą i prócz nędzy niczego jej nie zostawiła. Nazywała się poprostu Germaine Huot, a arystokratyczny tytuł d'Anglemont przywłaszczyła sobie z pewnej powieści, którą w 15 roku życia przeczytała. Poznaje wówczas bogatego właściciela jednego z największych magazynów paryskich Henryka Lillaza, który urządza jej elegackie mieszkanie, i obsypuje ją drogiemi futrami i kosztownościami. Germaine wnet się nudzi w towarzystwie Lillaza, porzuca go więc i zmienia swych przyjaciół jak futra i kosztowności. Drugim z rzędu kochankiem jest bogaty plantator holenderski, a trzecim naznaczony jej przez matkę opiekun, z którym podejmuje dalekie podróże. — Po kilku latach jest jej opiekun zrujnowany i znajduje przytułek w Legji cudzoziemskiej, piękna zaś Germaine osiada na stałe w Paryżu, gdzie o jej awanturach zaczynają krążyć legendy. Zjawia się na widowni prawdziwy książę bawarski, brat królowej belgijskiej, który tak gorącą zapłonął miłością ku jasnowłosej kurtyzanie że całkiem serjo chce się z nią ożenić. Germaine już posłała swe meble do Niemiec, ale gdy miała naprawdę opuścić Paryż, cofnęła się i zerwała ze swym książęcym kochankiem. Następcą jego jest bogaty polski hrabia Krzysztof Wielżyński (może Mielżyński?). Germaine prowadzi życie na wielką stopę, posiada z wytwornym zbytkiem urządzony pałac, przyjmuje polityków, literatów, malarzy i artystów, a jednym z jej przyjaciół jest Aga Khan, który za pieniądze muzułmanów indyjskich może być grandseigneurem w Paryżu i na Riwierze.

Jednym z jej kochanków jest wówczas poseł Camille Picard, który pewnego dnia sprowadza do jej salonu swego przyjaciela **Jeana Causereta, prefekta Marsylji.** Picard uchodzi wprawdzie za oficjalnego kochanka, ale to nie przeszkadzą jego przyjacielowi na całkiem poważny flircik z Germainą. Między przyjaciółmi dochodzi nieraz do scen bardzo gwałtownych, które zakończyły się zerwaniem przyjaźni i wyrzuceniem prefekta za drzwi. Germaine zrywa z obu przyjaciółmi i nawiązuje stosunek z bratem byłego serbskiego premjera i ku powszechnemu zdziwieniu wierną jest swemu przyjacielowi przez przeszło dziesięć lat. — Pewnego dnia wyczytała Germaine w gazecie, że jej były przyjaciel Jean Causeret został komandorem Legji honorowej. Przypomniała go sobie i przesłała mu gratulacje. Causeret podziękował jej, pewnego pięknego dnia zjawiając się osobiście w jej salonie. Germain nie była już pierwszej młodości, ale była jeszcze fascynująco piękną. Causeret stał się jej ostatnią miłością. Była to miłość gwałtowna, pełna przeczuć bliskiego końca. Germaine wiedziała bowiem, że jest wprawdzie jeszcze piękną, ale już dostatecznie starą, by się nie obawiać, że kiedyś porzuci ją młodszy przyjaciel. Causeret często przyjeżdżał z Marsylji do Paryża, gdzie mieszkał u swej przyjaciółki, która przez wynajętych detektywów kazała go ściśle śledzić. Sprawozdania detektywów nie były bardzo wesołe, a Germanie nieraz mogła swego kochanka przyłapać na kłamstwach i wybiegach. Podczas jednej z takich scen — **Germaine wyciągnęła rewolwer i zastrzeliła swego przyjaciela.**

Teraz Paryż ma swą sensację, bo o głowę ostatniej na wielką skalę kurtyzany paryskiej walczy jeden z największych adwokatów paryskich Legrand, a jego przeciwnikiem jest Henri Torres, zastępujący żonę zamordowanego prefekta.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok III. Nr. 6

„Kastet, klajster, bojówka, siuchta"

Przy wyborach do Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego stanęły do walki dwie listy. Jak na nasze stosunki nie dużo, ale pikanterją w tej sprawie jest to, że były dwie listy s a n a c y j n e, konkurujące ze sobą w sposób niesłychanie zacięty, zwalczające się jeśli nie „na śmierć i życie", to w każdym razie pięściami i kastetami. W przededniu wyborów napadła bowiem grupa akademików pod wodzą pana Młodzianowskiego na wychodzącego z Domu Akademickiego przy ul. Jabłonowskich studenta Leopolda Seydlera, jednego z przywódców Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej (Z. P. M. D.) i do krwi go pobiła. Już powyższy przypadek świadczy o stosunkach panujących wśród młodzieży prorządowej.

Zarysowują się coraz większe różnice między jej czterema odłamami: 1) Legjon Młodych, który należałoby określić nie mianem ‚Warenhaus'u jak to czyni B. Singer, ale nazwą kramiku, frymarczącego wszelkiego koloru „ideałami". Trochę hitleryzmu, antysemityzmu, bolszewizmu, wolnej miłości, poprostu, czego tylko serce pragnie, 2) Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, zrzeszający ostatnie resztki liberałów, a ostatnio dość lewicowy w duchu ‚syndykalistycznym'. Posiada sporo wyśmienitej młodzieży. Bardzo inteligentnie redagowany jest główny organ tej grupy „Przemiany", wychodzący w Poznaniu. 3) „Strzelec" akademicki, przedstawiający pewną siłę tylko na terenie Krakowa, ma charakter organizacji wojskowej. Nie posiada skrystalizowanej ideologji. Odznacza się chyba tem, że rozwija pewną agitację wśród żydowskich akademików, czego efektem jest to, że „Strzelec Akademicki" nasiąkł żydowskiemi mętami, wyrzutkami i karjerowiczami. 4) Wreszcie „Myśl Mocarstwowa", silna głównie na terenie Poznania. Krakowska „Myśl Mocarstwowa" przeżywa po opuszczeniu jej przez braci Pruszyńskich silny kryzys organizacyjny. O jednolitym froncie między temi czterema grupami niema mowy. B. B. W. R. na terenie akademickim jest już poniekąd anachronizmem. Nie wyciągamy żadnych wniosków z tego faktu. Podajemy go tylko do wiadomości.

* * *

Wypadki rozwijają się ze znaczną szybkością. Jeśli do wyborów w „Bratniaku" zgłosiły się dwie listy sanacyjne, to przy wyborach do Bibljoteki Prawników walczyły już... trzy listy sanacyjne. Blok się kruszy i kruszy. Żydzi osobno. Już w samej walce wyborczej dawały się słyszeć pomruki antysemickie, wydobywające się z ulotek, wydawanych przez sanacyjne ugrupowania (z wyjątkiem Z. P. M. D., który szedł razem z „Myślą Mocarstwową").

Ale sensacja teraz dopiero się zaczyna. Po długich pertraktacjach wybrano prezydjum, w skład którego weszły wszystkie ugrupowania z wyjątkiem endeków. Prezesem został wybrany inteligentny i zdolny przywódca Z. P. M. D. Leopold Seydler, cieszący się poparciem Żydów. Żydom przypadł sekretarjat. Ale zaraz na pierwszem posiedzeniu zarządu strzał z za płotu: wylatuje wniosek endeka o votum nieufności dla prezesa. Wniosek zostaje uchwalony głosami endeków, Strzelców, Legjonu Młodych. Przeciwko głosują Żydzi i Z. P. M. D. Wynik: wyrażenie votum nieufności dla kol. Seydlera, jego ustąpienie, wybór nowego prezydjum bez Żydów i Z. P. M. D. Strzelec, Legjon Młodych i endecy w jednym szeregu! Brawo, brawo!

I tu przykry szczegół: spiritus movens puczu endecko-strzeleckiego był pewien pan Ignacy Kleszczyński. On to był tym, który, mówiąc stylem „sanacyjnym", ‚sklajstrował' tę nową konstelację polityczną. Za cenę wiceprezesury, z tem, że „od września ma być prezesem". Pan Kleszczyński był Mocarstwowcem. Ale ostatnio niby to jeszcze jest, niby już nie jest. W każdym razie wiadomo nam, że ‚Legjon Młodych', który zakłada „trust mózgów", konferował z panem Ignacym Kleszczyńskim. Przypuszczać należy, że jeśli nawet zostanie do września w ‚Myśli Mocarstwowej' (kto wie?) to będzie miał niewątpliwie przeciwko sobie głosy żydowskie, co może nie jest obojętne kol. Kleszczyńskiemu. Ale może będzie miał wtedy za sobą głosy Legjonu Młodych i... endeków.

O tem wszystkiem zreszią obszerniej jeszcze napiszemy.

* * *

Tak wygląda życie ideowe młodzieży akademickiej na wiosnę r. 1934. Słownictwo polityczne młodzieży akademickiej „wzbogaciło się" o takie piękne nowe pojęcia, jak „kastet", „klajster", „siuchta". Na ich płaszczyźnie rozgrywa się życie ideowe „przyszłości narodu".

* * *

Napisałem dziś kilka słów o „Legjonie Młodych" i o ‚żydowskich' ‚strzelcach'. Niech jedni i drudzy nie sądzą, że na kilku cierpkich słowach zakończymy. Przeciwnie. Rozpoczniemy walkę z polskim hitleryzmem i nową asymilacją żydowską.

M. POMERANZ.

O zdrową młodzież!

Apel do społeczeństwa żydowskiego!

Nie chcemy i niema potrzeby opisywać, a w szczególności wyolbrzymiać, ciężkiej sytuacji gospodarczej żydowskiego społeczeństwa. Nie będzie my wykazywać, że młodzież studjująca, jako bezwzględnie najsłabszy ekonomicznie element, jest tym katastrofalnym kryzysem najboleśniej dotknięta. Fakty te bowiem są społeczeństwu żydowskiemu dostatecznie znane.

Wierząc w poczucie odpowiedzialności żydowskiego społeczeństwa, dbającego o losy Jego młodzieży, zwracamy się w imieniu Koleżanek i Kolegów, żyjących w warunkach, zagrażających poważnie ich zdrowiu, w imieniu tych, którzy są jedynie zdani na pomoc stowarzyszeń samopomocowych, z wołaniem: „Musicie nam w tej ciężkiej dla nas chwili pomóc!"

Zarząd Stowarzyszenia Żydowskich Słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Ognisko" w Krakowie, będący jedynym legalnym reprezentantem żydowskiej młodzieży akademickiej środowiska krakowskiego, rozpoczyna w tym roku akcję, zmierzającą do wybudowania dla zagrożonych na zdrowiu Koleżanek i Kolegów Domu Zdrowia i własnego budynku kolonijnego w Zakopanem, akcję, zmierzającą do rozbudowy Żydowskiego Domu Akademickiego, będącego dobrodziejstwem dla niezamożnej młodzieży prowincjonalnej, doraźną akcję dożywiania źle i niedostatecznie odżywianych Koleżanek i Kolegów, akcję zapobiegania wykreślaniu studentów z Uniwersytetu Jagiellońskiego

Aby tym wszystkim zadaniom podołać, zwraca się Zarząd Stowarzyszenia do całego Społeczeństwa Żydowskiego z wołaniem o pomoc. Proklamujemy jednorazową akcję zbiórkową, któraby nam umożliwiła przeprowadzenie i zrealizowanie naszych planów. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z piętrzących się przed nami trudności. Stan zdrowotny żydowskiej młodzieży akademickiej budzi w nas głęboką troskę i przeświadczenie, że nie możemy dać tej młodzieży zginąć i zmarnieć!

Jeżeli chcesz Obywatelu Żydowski, by

1) młodzież Twa była w pełni zdolną do zajęcia tych stanowisk, do których ją przeznaczyłeś,

2) młodzież Twa gotową i zdolną była w ciągu swej przyszłej działalności do walki o szczytne hasła narodowe i ogólnoludzkie,

3) młodzież Twa nie została, przy samem zetknięciu się z twardem życiem w czasie studjów, w anormalnych warunkach, wykolejoną,

przystąp do jednorazowej akcji, proklamowanej przez Stowarzyszenie Żydowskich Słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Ognisko" w Krakowie.

Żywimy niepłonną nadzieję, że Społeczeństwo Żydowskie jeszcze raz da wyraz swej trosce o losy Jego młodzieży.

Żywimy nadzieję, że w proklamowanej przez nas akcji nie zabraknie nikogo, kto poczuwa się do społeczności żydowskiej i zna wynikające stąd obowiązki.

Stowarzyszenie Żydowskich Słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Ognisko".

Kronika życia akademickiego

PROPAGANDA HITLEROWSKA WŚRÓD ANGIELSKIEJ MŁODZIEŻY UNIWERSYTECKIEJ

Angielska prasa donosi, że angielskie ośrodki uniwersyteckie (Oxford, Cambridge itd.) są zasypywane zaproszeniami hitlerowskich organizacyj studenckich do zwiedzania Niemiec i zapoznawania się z narodowo- socjalistyczną kulturą. W sierpniu odbędzie się na berlińskiej Szkole Nauk Politycznych cykl angielskich wykładów o „narodowej rewolucji". Równocześnie odbywać się będą dyskusje n. t. „Żydzi, marksizm, rewolucja". Nadto odbędzie się w lecie dwumiesięczny kurs dla nauczycieli angielskich, na których wykładane będą problemy rasowe, nowa nauka niemiecka „Wehrsport" itp. Uczestnicy kursów będą gośćmi w niemieckich domach akademickich, nadto korzystać będą z daleko idących ulg przejazdowych.

DR. HENRYK MATUS CZŁONKIEM HONOROWYM STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO".

Władze Stow. Żyd Słuch. U. J. „Ognisko" nadały ostatnio Drowi Henrykowi Matusowi, kwestorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego godność członka honorowego Stowarzyszenia. Dr. Henryk Matus jest jednym z najżyczliwszych, najlepszych przyjaciół żydowskiej młodzieży akademickiej U. J. Jeśli władze akademickie naszego Uniwersytetu wykazują coraz więcej zrozumienia dla potrzeb naszej młodzieży, jest to m. i. wybitną zasługą Dra Henryka Matusa. Ostatnio zaskarbił sobie wdzięczność władz „Ogniska" przyczyniając się do nabycia willi w Zakopanem dla Domu Zdrowia. Uroczyste nadanie godności odbyło się w niedzielę dnia 25 bm. w salach Ż. D. A w Krakowie.

„HASZACHAR — PRZEDŚWIT" UCZESTNICZY W TYGODNIU ORGANIZACYJNYM ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.

W czasie Tygodnia Organizacyjnego, urządzonego przez Egzekutywę Sjonistyczną dla propagandy ogólnosjonistycznej, „Haszachar - Przedświt" wydelegował swych kolegów do wszystkich większych miast naszej dzielnicy, celem reaktywowania swych oddziałów, względnie dla założenia oddziałów w tych miastach, gdzie dotąd młodzież akademicka ogólnosjonistyczna nie jest zorganizowana.

Żydzi nie korzystają z towarów i usług kraju, który im odebrał równouprawnienie

Z SPORTU

WALASIEWICZÓWNA ZDOBYŁA NA WŁASNOŚĆ WIELKĄ NAGRODĘ SPORTOWĄ.

Komisja Wielkiej Nagrody Sportowej przyznała nagrodę sportową na 1933 r. Stanisławie Walasiewiczównie, która zdobyła tę nagrodę poraz trzeci, tj. na własność.

ZAKAZ NALEŻENIA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ DO KLUBÓW SPORT. UTRZYMANY?!

Ośrodki wychowania fizycznego na terenie kuratorów szkolnych wydały w związku z zbliżającym się nowym sezonem sportowym, przypomnienie w sprawie zakazów obowiązujących młodzież szkolną. Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publ nie wolno uczniom szkół powszechnych i średnich należeć do zrzeszeń i klubów sportowych pozaszkolnych. Utrzymany też zostaje zakaz występowania młodzieży szkolnej na jakichkolwiek zawodach, urządzanych przez powyższe organizacje. Uczniowie, którzy przekroczą powyższy zakaz karani będą przez kierownictwa szkół.

A więc wszystkie starania ZZ, PUWF-u i związków sportowych pozostały narazie bezskutecznemi.

BOKSERZY MAKKABI POKONALI WARSZAWIANKĘ.

Onegdaj odbył się w stolicy towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużynami Warszawianki i Makkabi. Zwyciężyła Makkabi w stosunku 10:4. Rozegrano 7 walk. Walka w wadze muszej nie doszła do skutku, gdyż obaj zawodnicy wykazali nadwagę. Widzów 1500.

BOKSERZY ESTONJI BIJĄ WILNO.

W Wilnie odbył się ciekawy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją państwową Estonji, udającą się do Budapesztu na mistrzostwa Europy, a reprezentacją Wilna. Zwyciężyli Estończycy w stosunku 10:6. Nieznaczne to zwycięstwo jest do pewnego stopnia sukcesem Wilnian, którzy potrafili rozstrzygnąć trzy spotkania na swoją korzyść, w tem dwa przez k. o.

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W WARSZAWIE.

Na boisku CIWF'u na Bielanach odbyły się zawody lekkoatletyczne pań i panów. Udział w zawodach wzięły również uczestniczki obozu kobiecego. Wyniki osiągnięto stosunkowo dobre, zwłaszcza, gdy uwzględnimy, że są to pierwsze w sezonie zawody na boisku.

W konkurencjach panów Lokajski (Warszawianka) pobił rekord Warszawy w oszczepie, osiągając 61,31 m. Ten sam zawodnik zwyciężył również w skoku wzwyż, osiągając 165. W skoku wdal pierwszym był Chabiera (PKS) 6,19, przed Wojtkiewiczem. W kuli wygrał Pabis (AZS) 13,45 przed Wojtkiewiczem. Na 60 m. przez płotki pierwszym był Kostrzewski 9,7 przed Lokajskim. W sztafecie 3x800 m. wygrał AZS 6:28 przed Warszawianką i Skrą. Wreszcie w trójboju sprinterów zwycięstwo odniósł Łukasiewicz (Warszawianka).

Wyniki pań były następujące: 60 m. pierwsza Gotliebówna (Makkabi — Kraków) w czasie 8 s. Kula: Orzełówna (Stadjon Król. Huta) 9,17 przed Sawicką (Skra) i Sikorzanką (Stadjon Król. Huta). W skoku wdal zwyciężyła Sikorzanka 4,90 przed Freiwaldówną 4,71 i Kwaśniewską 4,61. W skoku wzwyż wygrała po rozgrywce Orzełówna 142 przed rewelacyjną Stankiewiczówną (Polonja) 142.

PRZED III OLIMPJADĄ ROBOTNICZĄ W CZECHOSŁOWACJI.

Przygotowania do Olimpjady czeskiej stają się coraz intensywniejsze. Samych gimnastyków czeskich zgłoszonych jest 35.000. Z zagranicy dotąd przyrzekło udział 12 państw. Nawet z Ameryki przyjadą dwie ekspedycje.

Stadjon olimpijski będzie jednym z największych w Europie. Zbudowane na koszt państwa trybuny na zawody lekko atletyczne, pomieszczą 60,000 widzów. Główne boisko ćwiczebne obejmie 20 tys. gimnastyków.

Najtrudniejszy bieg z przeszkodami



W piątek odbyły się w Liverpoolu wyścigi, w czasie których rozegrano bieg z przeszkodami. Na zdjęciu widzimy przeszkodę „Beechers Brook“, której pokonanie jest najtrudniejsze. Bieg ten jest najcięższą próbą jeźdźca i konia z wszystkich tego rodzaju konkurencyj świata.

Wielkie sukcesy sportowców palestyńskich

na igrzyskach azjatyckich w Delhi

15 medali zdobyli Palestyńczycy

Zachodnio - Azjatyckie Igrzyska w Delhi śmiało można nazwać imprezą pod każdym względem udaną. Dość wspomnieć o otwarciu Igrzysk.

Przy dźwiękach marsza angielskiego szli w porządku alfabetycznym zawodnicy. Pierwsza kroczyła barwna grupa Afganistanu, za nią Ceylon, **a trzecia Palestyna, na czele której maszeruje pływak Gutt, niosący tablicę z napisem Palestyna; chorągiew białoniebieska Palestyny niesie wódz drużyny Almagor, za nim maszerują Frankl, Rabinowicz, Lewy, Maranc.**

Po krótkiem przemówieniu Maharadży Adjirary wice-król Indji lord Willington otworzył Igrzyska. Gdy przebrzmiały ostatnie słowa, zagrały fanfary. Puszczono pocztowe gołębie, a artylerja angielska oddała 19 strzałów, poczem na maszt wciągniętą została chorągiew.

Przysięgę olimpijską w imieniu wszystkich zawodników złożył znany hokeista i członek indyjskiego „Wunderteamu“ — Dyan Chand.

Igrzyska w Delhi raz jeszcze przekonały, że Anglicy są doskonałymi organizatorami, szczególnie imprez sportowych. Nie zapomnieli oni o niczem. Nieliczna ekspedycja Palestyny otrzymała do dyspozycji dwa duże pokoje z wanną i natryskiem. Pozatem został przydzielony specjalny masażysta i lokaj.

Wogóle współżycie między narodami było jaknajlepsze. Katolicy, Żydzi, Mahometanie, zapomnieli o swych animozjach.

Poziom zawodów, szczególnie w lekkiej atletyce, stał na dość wysokim poziomie.

Oczywista rzecz, że Indje najliczniej obesłały Igrzyska, toteż sukces ich był przesądzony zgóry.

Zawodnicy żydowscy Palestyny uzyskali następujące wyniki w lekkoatletycznych zawodach:

W biegu na 100 mtr. 5) Levy, 6) Maranz, na 200 mtr. 2) Levy, 3) Maranz, na 1500 mtr. 3) Frankl, na 5000 mtr. 2) Frankl, na 10.000 mtr. 3) Frankl, w sztafecie 4x100 mtr. 3) Palestyna, w rzucie kulą 3) Rabinowicz, w dysku 2) Rabinowicz, w rzucie młotem 3) Rabinowicz.

Zawody pływackie rozegrane zostały w Patiali i Lahorze, gdzie mieści się siedziba Indyjskiego Komitetu Olimpijskiego. W Patiali Gutt dał się zdystansować na 100 m. st. dow., za to w spotkaniu rewanżowem w Lahorze odniósł na tym dystansie pełny sukces.

W Patiali zdobył Gutt trzecie miejsce na 100 mtr. dowolnym, pierwsze na 400 mtr. dowolnym, drugie na 1500 mtr — W Lahorze zaś pierwsze na 100 mtr. zdobył Gutt, na 200 mtr. klasycznym pierwszy był Goddart (Pal.)

Udział Palestyny w Igrzyskach w Delhi po zawodach lekkoatletycznych i pływackich był skończony; rozpoczęła się druga część wycieczki po Indjach.

Plon Palestyny jest dość obfity zważywszy, że 5 zawodników wywozi aż 15 medali.

Po wspaniałem przyjęciu u prezydenta miasta Delhi zostali Palestyńczycy zaproszeni do Maharadży w Patiali.

Stamtąd pojechali do Bombaju, gdzie podejmowała ich Organizacja Sjonistyczna i miejscowa Makkabi.

Podczas pobytu w Bombaju rozegrali międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Bombaj—Tel Awiw, zakończony wynikiem 14:10 dla Bombaju.

Cała prasa w Bombaju wyraża się pochlebnie o starcie Palestyńczyków na igrzyskach w Delhi i podkreśla wielką rolę propagandową, jaką spełnili dla Palestyny.

Sportowcy Palestyny zostali jeszcze kilka dni w Bombaju, gdzie Makkabi zorganizowała wielkie międzynarodowe zawody pływackie z udziałem dwu asów pływactwa palestyńskiego Gutta i Goddarta.

—o§o—

SEKCJA NARCIARSKA KRAKOWSKIEGO KLUBU TENNISOWEGO urządza wiosenną wycieczkę narciarską do Doliny Pięciu Stawów Polskich w czasie od dnia 2 do 6 kwietnia 1934 r. pod kierownictwem kwalifikowanych instruktorów tylko dla zaawansowanych!

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Sekcji w lokalu „Czytelni Towarzyskiej“ Rynek Linia A—B 39/41 tylko we czwartek dnia 29. bm. i piątek 30. bm. między godz. 7 a 8 wiecz. Liczba uczestników ściśle ograniczona.

KRONIKA

MARZEC

29

Wschód słońca 5 m. 0

Zachód słońca 17 m. 50

CZWARTEK 13 Nisan 5694

Odczyt Jakóba Leszczyńskiego

Na zaproszenie Czytelni dla inteligencji pracującej im. Dra Rosenfelda w Krakowie wygłosi w poniedziałek 2 kwietnia br. w sali Reprezentacyjnej Żyd. Domu Akademickiego (Przemyska 3) o godz. 8-mej wiecz. znany ekonomista i czony żydowski Jakób Leszczyński z Warszawy referat nt.: „Położenie narodu żydowskiego w obecnych niespokojnych czasach"

Treść referatu: 1. Dlaczego sytuacja Żydów jest bardziej rozpaczliwa niż u innych narodów? 2. Odwrócona piramida społeczna Żydów. 3. Dlaczego dniósł faszyzm właśnie w Niemczech swe największe zwycięstwo? 4. Co to jest faszyzm ekonomiczny? 5. Rola Żydów niemieckich w życiu gospodarczem, kulturalnem i politycznem współczesnych Niemiec. 6. Rozwój i upadek Żydów niemieckich. 7 Dlaczego faszyzm w Niemczech jest bardziej nacjonalistyczny i barbarzyński od włoskiego. 8. Ekonomiczna a duchowa tragedja Żydów niemieckich, która z nich jest większa? 9. Emigracja i praca jako wyzwolenie dla Żydów niemieckich.

Referat ten ze względu na osobę prelegenta i temat wywołał wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer społeczeństwa żydowskiego.

Celem uniknięcia ścisku, ze względu na szczupłą pojemność sali, rozpoczęto przedsprzedaż biletów w lokalu czytelni Miodowa 39, I. p.

Trzech profesorów U. J.

odchodzi na emeryturę.

Na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego przechodzi na emeryturę trzech profesorów z powodu osiągnięcia granicy wieku.

Są to profesor anatomji porównawczej dr. Henryk Hoyer, fizyk prof. dr. Władysław Natanson i polonista prof. dr. Stanisław Windakiewicz.

Dyr. Osterwa prowadzić będzie teatry warszawskie i krakowskie

Wedle doniesień prasy warszawskiej dyr. J. Osterwa ma w przyszłym sezonie objąć dyrekcję teatrów: Narodowego i Nowego w Warszawie Teatr Polski i Mały prowadziłby dyr. Szyfman, a dyrektorem literackim wszystkich tych teatrów zostałby J. Kaden-Bandrowski. Tego ostatniego wymieniają też jako przyszłego dyrektora opery stołecznej.

J. Osterwa — jak piszą dzienniki warszawskie — wrazie objęcia dyrekcji teatrów miejskich w Warszawie zamierza podobno zachować naczelne kierownictwo teatru miejskiego w Krakowie oraz Instytutu Reduty w Warszawie.

Jak w dzikiej puszczy...

Od kilkunastu(!) dni przebywa w klatce schodowej kamienicy przy ul. Sebastjana 36 umysłowo chora Róża Stern, lat około 40, porzucona podobno na tutejszym dworcu kolejowym przez pielęgniarza zakładu na Pomorzu, w którym dotąd przebywała. Ładny pielęgniarz i ładny zakład!.. Nieszczęśliwa i chora przed wielu laty, zanim jeszcze popadła w chorobę, mieszkała w tej kamienicy i dlatego teraz — po 3 nocach spędzonych na plantach — do niej się przybłąkała. Ponieważ staje się ona coraz bardziej niespokojna, powinien Magistrat zaopiekować się nią i umieścić w jakimś szpitalu czy zakładzie. Jak bezpańskiego zwierzęcia nie można jej przecież zostawić!

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś we czwartek mają dyżur — w nocy: dr. Baranowski — Tatarska 11, dr. Gutman Gizela — Grodzka 60, tel. 126-98, dr. Herzhaft — Florjańska 47, tel. 169-69, dr. Piotrowski — Długa 60, tel. 149-58.

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Brodzińskiego 1

— **DZIS ZBIÓRKA ULICZNA** na Stow. Ochrona dla biednych chorych, znane ze swej pożytecznej działalności. Nie szczędźcie grosza!

— **FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH.** We wtorek rozpoczęły się ferje świąteczne w publicznych szkołach powszechnych i średnich. Ferje kończą się 3 kwietnia, a we środę 4 kwietnia rozpoczyna się nauka. W zakładach Żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie ferje świąteczne rozpoczynają się od jutra, piątku, a kończą się w sobotę 7 kwietnia tzn. nauka rozpoczyna się 8 kwietnia

— **WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.** Onegdaj odbyło się przy współudziale władz doroczne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Czerwonego Krzyża Okręgu Krakowskiego. Po przedłożeniu sprawozdania z działalności Okręgu zgromadzenie przyjęło je do wiadomości i zatwierdziło przedłożony budżet i program prac na rok 1934. Następnie dokonano wyborów

— **OSTRZEŻENIE.** Po sklepach grasuje od paru dni dwóch oszustów, którzy „płacą" towary rymesami wystawionemi przez rzekomego księdza z Brzeska. Kilku kupców wpadło już w tę pułapkę. Należy mieć się na baczności przed oszustami, a skoro się zjawią — oddać ich w ręce policji.

— **JACYŚ DWAJ MŁODZI PANOWIE,** powołując się na rzekome polecenie Województwa, obchodzą sklepy i instytucje w sprawie odkażania telefonów. O ile wiemy, Województwo żadnych poleceń ani monopolów w tym względzie nie wydawało, należy więc od tych panów żądać wyraźnej legitymacji.

— **WŁAMANIE DO KANCELARJI PARAFJALNEJ.** Nieznani narazie sprawcy dostali się przez odsunięcie rygli przy drzwiach do kancelarji parafjalnej kościoła Bożego Ciała skąd skradli maszynę do pisania marki „Smith" wart. 500 zł. Dochodzenia prowadzi się.

— **...I DO MIESZKANIA.** Klein Józef, kupiec zam. przy ul. B. Joselewicza 5, doniósł organom PP., że nieznani sprawcy dostali się do jego mieszkania przy pomocy wytrycha i kradli 4 lichtarze, 5 pucharów srebrnych i torebkę srebrną dam ską łącznej wart. około 500 zł.

— **ZOSTAŁ BEZ NARZĘDZI.** Kołobrodkiewicz Konstanty, szlifierz z Sosnowca doniósł do policji, że na jednej z ulic w Krakowie skradziono mu przyrząd szlifierski wraz z taczkami wart. 100 zł.

— **OBŁAWA NA PASAŻERÓW JADĄCYCH NA „GAPĘ".** Organa kolejowe przy pomocy oddziału PP. dokonały obławy na pasażerów, jadących „na gapę". W wyniku obławy przytrzymano 54 osób, w tem 30 bez biletów, 20 bez legitymacyj zniżkowych, a 4 bez legitymacyj osobistych i biletów. Tych ostatnich odstawiono do dyspozycji sądu w Wieliczce. Przeciwko innym zrobiono doniesienia sądowe.

— **„EL-AL".** Dziś o godz. 6 buda z referatem Po budzie szermierka.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 3. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 78.50.

Zebranie giełdowe cechowało tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie w dalszym ciągu słabe ograniczone do nielicznych papierów. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w zaofiarowaniu po kursie 112 nieco słabiej. 3-proc. Poż. budowlana w płaceniu 42.50, w towarze 42.75 bez zmiany. Robiono jedynie Bankiem Polski po kursie utrzymanym na ostatnim poziomie. Obroty małe.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Nastrój spokojny. Zaofiarowanie materjału dostateczne przy niewielkim popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 5.27—5.29, czeki bankowo 5.28—5.30, Bank Polski płacił za dolara 5.27. Z innych walut Funt szterling 26.95—27.20, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 208.50—209.50, wypłata 210—210.50, Korona czeska gotówka 21.20—21.40.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. 3. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 78.50, Lilpop 11.75. **Tendencja utrzymana. Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 42.70, 4-proc. inwestycyjna 111.50, 112, 4-proc. inwestycyjna seryjna 115.50, 5-proc. konwersyjna 62.75, 62.65, 62.75, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.50, 52.55, 7-proc. stabilizacyjna 58.13. **Tendencja utrzymana.** Listy zast. Bku Gosp. Kraj. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.85, Gdańsk 172.80, Holandja 357.55, Kopenhaga 121.06, Londyn 27.11, Nowy Jork czek 5.31, Nowy Jork telegraficzny 5.31 i pół Paryż 34.95, Praga 22.04, Sztokholm 139.80, Szwajcarja 171.50, Włochy 45.57, Berlin 210.65. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 28. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28, przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 i pół oraz 5.29 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 3. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 485 ton 14.75, 15 ton 14.70, 45 ton 14.65, pszenica 45 ton 17.25. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne. Kursy zamknięcia: Dillonowska 63.25, Śląska 63. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82.50. Stabilizacyjna 99.125, Dolarowa nienotowana, Warszawska 63, Śląska 62.50. Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 28. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.80 i pół, Nowy Jork 309.875, Bruksela 72.20, Medjolan 26.57, Madryt 42.20, Amsterdam 208.40, Berlin 122.85. Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 56.60, Sztokholm 81.45. Oslo 70.35, Kopenhaga 70.35, Praga 12.84 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7, Ateny 2.94, Konstantynopol 2.50. Bukareszt 3.05, Helsinki 6.96, Japonja 93 Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 27. 3. Kursy otwarcia: Berlin 39.71 Londyn kabel 5.10 i jedna ósma, Paryż 6.58, Zurych 32.30, Rzym 8.58, Amsterdam 67.34. Kursy zamknięcia: Berlin 39.72. Londyn kabel 5.10, Paryż 6.58 i pół. Zurych 32.29, Rzym 8.57 i jedna czw., Amsterdam 67.30. Tendencja przeważnie słaba.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 28. 3. Cynk dost. natychm. 14 7/8, termin 15 1/8, cyna natychm. 237 1/2—237 3/4, termin. m, Banka 242 1/4. Straits 240 1/2. ołów naty bm. 11 5/8, termin. 11 7/8 miedź natychm 32—32 1/16, termin. 32 5/16—32 3/4. Elektrolit 35 1/4—35 3/4.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 91.50, w Paryżu fr. fr 1600, w Zurych dol. 65.50 przy tendencji niezmiennej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 27 3 Kursy otwarcia: Dillonowska 81.50, Stabilizacyjna 99, Dolarowa 70, Warszaw-

Nowa kampanja zbiórkowa na rzecz Żydów niemieckich — rozpoczęta w Anglji

Londyn, 28. 3. (ŻAT). Wczoraj wieczór nastąpiło tu uroczyste otwarcie drugiej z kolei kampanji zbiórkowej na rzecz Żydów niemieckich, proklamowanej przez centralny brytyjski fundusz pomocy Żydom niemieckim. W okresie tej kampanji ma być zebranych 200.000 funtów. Głównym mówcą na zebraniu był lord Reading, który oświadczył m. in.: To co się dzieje obecnie w Niemczech w stosunku do Żydów, musi wywołać największe oburzenie. Nadzieje, iż sytuacja zmieni się nie sprawdziły się. Żadna poprawa nienastąpiła. Żydzi w Niemczech w dalszym ciągu muszą znosić prześladowania.

Po zobrazowaniu sytuacji w Palestynie lord Reading z naciskiem podkreślił doniosłość Palestyny w dziedzinie niesienia pomocy uchodźcom. Mówca podkreślił fakt, że w okresie, gdy cały świat ugina się pod ciężarem kryzysu gospodarczego, w Palestynie, kraju niewielkim, o nielicznej ludności, zaznacza się silne ożywienie gospodarcze przy wzrastającym wciąż dobrobycie jej mieszkańców.

Przemówienia wygłosili ponadto Antoné de Rotschild, nadrabin dr Hertz, lord Melchett i sir Osmond Dawigdor Goldsmith.

Otwarcie kampanji nastąpiło na wielkiem zgromadzeniu z udziałem reprezentantów wszystkich warstw ludności żydowskiej w Anglji. Przewodniczył p. Rotschild. Z odczytanego na konferencji sprawozdania wynika, że pierwszą kampanja zbiórkowa rozpoczęta w maju u. r. przyniosła przeszło 203.000 funtów. Około 50 proc. wydatkowanych sum ulokowano w Palestynie.

Samuel Insull znowu znikł

Londyn, 28. 3. PAT. Samuel Insull zniknął w sposób tajemniczy. Przypuszczają, że na wyspie Rhodos przesiadł się on na inny statek. — Krążą pogłoski, że Insull zamierza na statku, którego nazwa trzymana jest w tajemnicy, przeszmuglować się do Monte Carla i zostać obywatelem Monaco.

Komisarz policji, którego Stawiski był konfidentem

Paryż, 28. 3. (PAT). Parlamentarna komisja śledcza do zbadania afery Stawiskiego przesłuchała wczoraj b. komisarza Bayarda, który oświadczył m. in., że Stawiski był jego konfidentem, informując go o środowiskach narkomanów, złodziei i oszustów. Bayard zaprzecza jakoby dawał Stawiskiemu pieniądze lub wyświadczał mu specjalne usługi. Z oszustem spotykał się często z konieczności, by uzyskać informacje.

W odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie wytaczano Stawiskiemu sprawy, pomimo iż znajdowała się niemal ze 45 razy w policji, Bayard stwierdził, że on osobiście nie wstrzymywał toku dochodzeń. Za jedyną swoją winę Bayrd uważa wydanie Stawiskiemu legitymacji, którą oszust mógł wykorzystać dla swoich celów.

Następnie zeznawał b. komisarz Montabre w sprawie wykluczenia Stawiskiego z domów gry. Dziś zeznawać będzie prefekt Chiappe.

Wielka afera nielegalnego handlu bronią wykryta w Paryżu

Paryż, 28. 3. (PAT). Wykryta w Paryżu afera nielegalnego handlu bronią przybrała duże rozmiary. Przeprowadzona u właściciela garażu Dancarda, rewizja dała nieoczekiwane wyniki. Wykryto niemal cały arsenał, złożony z setki karabinów, dużej ilości naboi i kastetów. Znaleziono również taśmę do karabinu maszynowego.

Prasa zwraca uwagę na fakt, że żona Dancarda jest nauczycielką w tej samej szkole, w której nauczała aresztowana w związku z aferą szpiegowską nauczycielka Mermet, przyjaciółka słynnej agentki Lidji Stahl. Mniejsze składy broni znaleziono w kilku innych miejscach. Wszyscy prowadzący nielegalny handel bronią byli już przedtem pociągnięci do odpowiedzialności, ostatnio w związku z zamachem w Katalonji. Dokonano kilku aresztowań.

Liczba ofiar pożaru w Hakodate przekroczy 2000!

Londyn 28. 3. PAT. Z Japonji donoszą, że dotąd wydobyto z pod gruzów zwłoki 1878 osób, które poniosły śmierć w czasie okropnego pożaru w Hakodate. Ponieważ jeszcze nie wszystkie zgliszcza przeszukano nie ulega wątpliwości, że liczba zabitych przekroczy 2.000. — Straty materjalne, jakie pożar wyrządził wynoszą 158.000.000 yen, czyli około 9.000.000 funtów szterlingów.

Romantyczna historja — przy drzwiach zamkniętych

Poznań. 28. 3. PAT. Dzisiaj w poznańskim sądzie okręgowym odbył się proces przeciwko 17 letniej Marceli Bryckiej, pracującej w firmie Nowacki, w której przed świętami Bożego Narodzenia sprzeniewierzyła około 3.000 złotych. poczem zbiegła i po kilku tygodniach została aresztowana pod Warszawą.

Sprawa ta, ze względu na młodociany wiek przestępczyni i romantyczne podłoże przygód wywołała swego czasu w Poznaniu duże wrażenie. Rozprawa, ze względu na drastyczne momenty, toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

W wyniku procesu sąd wydał wyrok uwalniający, pod warunkiem, że w czasie najbliższych lat Brycka nie popełni żadnego przestępstwa w przeciwnym bowiem razie kara zostanie jej wymierzona również i za to przestępstwo, za które dzisiaj odpowiadała.

Emigracja Arabów z Transjordanji — przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin

Londyn. 28. 3. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin poseł laburzysta Rysdavies interpelował sekretarza stanu dla spraw kolonij sir Cunliff Listera, czy polityka rządu w dziedzinie ograniczenia imigracji do Palestyny przewiduje kontrolę nad emigracją Arabów z Transjordanji i czy emigracja ta nie była powodem ograniczenia imigracji żydowskiej.

W odpowiedzi minister kolonij zaznaczył, że z reguły mieszkańcy Transjordanji mogą swobodnie przybywać do Palestyny, jeżeli jednak pragną osiedlić się w Palestynie, podlegają oni rejestracji zgodnie z ogólnemi przepisami imigracyjnemi. Minister jest jednak poinformowany, że faktyczna liczba emigrantów z Transjordanji jest nieznaczna (?), co się zaś tyczy sprawy imigracji w ogólności, to jest ona regulowana na podstawie gospodarczej zdolności absorbcyjnej kraju.

—ogo—

Francuska afera szpiegowska

Paryż, 28. 3. (PAT). W aferze szpiegowskiej przesłuchano wczoraj tancerkę rumuńską Davidowici, która wypierała się wszelkiej znajomości z przywódcami bandy oraz obywatelem polskim Derkowiczem.

Zdaniem sędziego śledczego wykryta obecnie afera szpiegowska łączy się z działalnością grasującej przed kilku latami bandy „Fantomas".

—o-g-o—

Masowe aresztowania komunistów na Łotwie

Ryga, 28. 3. (PAT). Łotewskie władze bezpieczeństwa po dłuższej obserwacji przystąpiły do likwidacji rozgałęzionej organizacji komunistycznej. Rewizje i aresztowania przeprowadzono w Rydze i na prowincji. Liczba aresztowanych wynosi 70 osób. Do rąk władz bezpieczeństwa trafił bogaty materjał kompromitujący. Pozatem odnaleziono tajną drukarnię, w której drukowano ulotki agitacyjne.

—ogo—

Zniżka papierów niemieckich

Berlin. 28. 3. PAT. Według ostatnich zestawień kursów pożyczek niemieckich na giełdzie nowojorskiej uległy one w ciągu ubiegłych dwu tygodni bardzo znacznej zniżce. Odbiło to się przedewszystkiem na pożyczkach państwowych i komunalnych, które straciły blisko 25 proc. w porównaniu z kursem z dnia 9 marca br.

Naprzykład pożyczka reparacyjna Dawesa spadła z 85 na 71. Kurs emisyjny tej pożyczki wynosi 92, Pożyczka Jounga, której kurs emisyjny wynosi 90, w marcu miała kurs 58, obecnie 47 7/8 państwowa pożyczka pruska z 54 spadła na 41 i pół. Kurs emisyjny tej pożyczki wynosi 95.

Większość niemieckich obligacyj przemysłowych straciła również na kursie, lecz zniżka ta utrzymuje się w ramach, nie przekraczających 11 proc.

Znaczna większość antyrządowa w izbie reprezentantów

Waszyngton, 28. 3. (PAT). Ponowne przyjęcie przez izbę reprezentantów projektu ustawy o zwiększenie zasiłków dla b. kombatantów nastąpiło 310 głosami przeciwko 72. Jest to najsilniejsza większość antyrządowa, jaką zanotowano od czasu objęcia władzy przez prezydenta Roosevelta. Wielu przywódców demokratycznych głosowało z większością. Projekt ten, by stać się prawem obowiązującem musi być jeszcze przyjęty przez senat, który zajmie się nim we środę.

Symboliczna subwencja gminy m. Krakowa
dla żydowskiego szkolnictwa prywatnego

Kraków, 29 marca

Debata nad działem VI, budżetu gminy m. Krakowa p. t. „Oświata", przybrała charakter dyskusji „żydowskiej", przyczem PPS-owcowi drowi Drobnerowi i bundowcowi drowi Schreiberowi przypadła w udziale smutna rola jedynych przeciwników żądań radców żydowskich w kierunku minimalnego bodaj poparcia przez gminę prywatnego szkolnictwa żydowskiego. Jako pierwszy mówca zabrał głos radny Stempel, który wykazując, jak wielkie oszczędności gmina robi dzięki powstaniu w Krakowie żydowskiego szkolnictwa prywatnego, wnosi o przyznanie czterem szkołom żydowskim subwencji w kwocie — 2.000 zł.(!) Kwota ta nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb tych szkół, mających łączny budżet w kwocie 677,000 zł., mówcy chodzi jedynie o symboliczny akt Rady miejskiej, mający wyrazić uznanie dla wysiłku społeczeństwa żydowskiego, które własnym sumptem zbudowało własne szkolnictwo.

Dr. Drobner w niebywale agresywnem i o zupełnej ignorancji w sprawach żydowskich świadczącem wystąpieniu widocznie chcąc dać dowód, że nic go nie łączy już z żydostwem, występuje przeciw wnioskowi r. Stempla, twierdząc, że prywatne szkolnictwo żydowskie jest siedliskiem nacjonalizmu i klerykalizmu. Mowca odmawia społeczeństwu żydowskiemu prawa żądania subwencji dla własnego szkolnictwa, skoro nie występuje ono do władz z żądaniem stworzenia dla niego szkolnictwa państwowego w języku ich mniejszości żydowskiej.

Dosadną odpowiedz dr Drobnerowi dał radny dr Zimmermann, który przedewszystkiem odmówił dr. Drobnerowi prawa zajmowania się szkolnictwem żydowskiem, skoro nigdy dotąd nie interesował się stanem ani rozwojem tego szkolnictwa. Mowca powołuje się na chlubne świadectwo władz szkolnych o żydowskiej szkole hebrajskiej i przypomina dr Drobnerowi, że socjalistyczna gmina m. Wiednia popierała szkolnictwo narodowo-żydowskie, nie uważając go za „nacjonalistyczne i klerykalne". Należy odróżnić ideę narodową od wojującego nacjonalizmu, który obcym jest żydostwu. Krzywda, jaką gmina wyrządza ludności żydowskiej, jest zbyt jaskrawą, by trzeba było to specjalnie wykazywać. Faktem jest, że żydowskie szkolnictwo prywatne w znacznym stopniu odciąża gminę, a jeśli nie żądamy dla tych szkół takich subwencyj, jakie się nam słusznie należą, to jedynie z tego względu, że liczymy się z niemożnością przeprowadzenia tego słusznego postulatu. W danych warunkach kwota jest obojętna, a żądanie symbolicznej subwencji wysuwamy w tej nadziei, że w budżecie przyszłorocznym żądania nasze będą w większej mierze uwzględnione. Chodzi nam tylko o zadokumentowanie obowiązku, jaki ciąży na gminie wobec żydowskiego szkolnictwa prywatnego.

W dalszym ciągu mowca wysuwa postulat dopuszczenia dzieci żydowskich szkół prywatnych do ambulatorjów miejskich, zwolnienia budynków szkół żydowskich od podatku wodociągowego, oraz przyjmowania nauczycieli żydowskich do szkół powszechnych na miejsca opróżnione przez spensjonowanych nauczycieli żydowskich. Wkońcu domaga się radny dr Zimmermann większego zrozumienia ze strony gminy dla szkolnictwa zawodowego, mającego za zadanie umożliwienie procesu przewarstwowienia ludności.

Z drem Drobnerem polemizuje również radny Schechter, poczem bundowiec dr Schreiber wygłasza naiwne, demagogiczne przemówienie.

W głosowaniu przyjęto wniosek referenta, aby dla czterech szkół żydowskich: Bejt Sefer Iwri, Cheder Iwri, Jesodej Hatora i Bejt Jaakow wyasygnować łącznie 1000 zł. (zamiast proponowanych przez r. Stempla 2.000 zł). Również kwotę 1000 zł. przyznano socjalistycznemu Towarzystwu Uniwersytetu Robotniczego.

Przy dyskusji nad działem VII. „Kultura i sztuka" doszło do burzliwego incydentu na tle wniosku r. Stańczyka o skreślenie pozycji na wykonanie i wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci marsz. Piłsudskiego. Po paru ostrych wystąpieniach zarówno ze strony radnych socjalistycznych, jak i ze strony prezydenta miasta oraz radnych BB, odrzucono wniosek r. Stańczyka wśród oklasków większości sali. Uchwalono również kwotę 1.0000 zł w budżecie Archiwum Aktów Dawnych na uporządkowanie i powiększenie zbiorów Archiwum Legjonów Polskich i N. K. N. Posiedzenie trwało do godziny 2-giej w nocy.

* * *

Na wstępie środowego posiedzenia Rady miejskiej radny Ostrowski referował wniosek prezydjum miasta w sprawie ustalenia miejsca pod budowę Muzeum Narodowego. Budynek ten stanie po prawej stronie wylotu ul. Piłsudskiego (Wolskiej). Nowy gmach wzniesiony będzie według kosztorysu, obliczonego na kwotę 5 miljonów zł. przyczem zarząd miejski upoważniony został przez Radę miejską do przeprowadzenia narazie pierwszej części budowy kosztem około 2 miljonów 600 tys. zł. Z referatu r. Ostrowskiego wynika, że projektowane jest przerzucenie linji tramwajowej z ul. Piłsudskiego na ul. Jabłonowskich i nową ulicę obok ul. Wenecja, a stamtąd wprost na na Błonia. Wniosek referenta uchwalono, przyczem socjaliści wstrzymali się od głosowania.

Przed przystąpieniem do dalszej debaty budżetowej przewodniczący prezydent dr Kaplicki ograniczył czas przemówień referentów do 10 minut, zaś dyskutentów do 5 minut. Dział VIII budżetu „Zdrowie Publiczne" referował radny dr Korolewicz, zaś budżet Miejskich Zakładów Sanitarnych poseł dr Dybski. Referent wnosi o podwyższenie subwencji dla Szpitala Bonifratrów z 2.000 na 3.000 zł. i dla Szpitala Żydowskiego z 2500 na 3.000 zł. W dyskusji nad tym działem przemawiali m. in. r. Ajzenstadt i r. Stempel, wysuwając postulat o podwyższenie subwencji dla łaźni żydowskiej, o zwolnienie Szpitala Żydowskiego od opłat komunalnych i o przyznanie subwencji w wysokości 500 zł. dla Tozu.

Wnnioski radnych żydowskich przekazano do załatwienia prezydjum miasta, poczem rozwinęła rozwinęła się dłuższa dyskusja nad działem IX „Opieka Społeczna", referowanym przez radną Kostrzewską. M. in zabrał głos radny Dr Zimmermann, poruszając sprawę tragicznego położenia uchodźców niemieckich i apelując do prezydjum miasta, by przyznało subwencję komitetowi pomocy uchodźcom

W obozie rozbitków Czeluskina
Prof. Smidt prosi o odłożenie lotniczej akcji ratunkowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 28. 3. (R). W radjotelegramie nadesłym z obozu rozbitków „Czeluskina" prof. Schmidt donosi, iż panuje obecnie zła pogoda, nie nadająca się do podejmowania akcji ratunkowej i prosi o odłożenie projektowanej akcji ratunkowej samolotami do czasu nastania korzystniejszych warunków atmosferycznych.

Prof. Schmidt wskazuje następnie, że w obozie jest wszystko w porządku. Ludzie są jak najlepszej myśli i nie tracą otuchy.

Na przylądku Wankarem czynione są przygotowania na przyjęcie i pomieszczenie nowych samolotów sowieckich, które mają przybyć celem wzięcia udziału w akcji ratunkowej.

Telefon w Krakowie - 15 złotych miesięcznie
Ale... Tylko 60 rozmów na miesiąc

Warszawa, 28. 3. Od 1 kwitenia wchodzi w życie nowa taryfa telefoniczna opłat abonamentowych w Krakowie, Poznaniu, Radomiu i Inowrocławiu. Sieć telefoniczna w tych miastach jest zautomatyzowana i zaopatrzona w liczniki.

Nowa taryfa zamiast dotychczasowych kategoryj, wprowadza jednolite opłaty dla wszystkich abonentów. W Krakowie i Poznaniu opłata miesięczna abonamentowa wynosiła dotąd w pierwszej kategorji 24 zł., w drugiej 34 zł., w trzeciej 48 zł. Od 1 kwietnia opłata wynosić będzie dla wszystkich abonentów 9 zł. miesięcznie. Ponadto wprowadzony zostaje obowiązkowy kontyngent rozmów telefonicznych dla każdego abonenta w ilości 60 rozmów miesięcznie. Za kontyngent ten abonent płaci bez względu na to, czy go wyczerpie, czy nie wyczerpie — 6 zł. W ten sposób

opłata miesięczna za telefon w Krakowie i Poznaniu wyniesie razem 15 zł. miesięcznie.

Za każdą rozmowę ponad kontyngent 60 rozmów, będzie pobierana opłata w wysokości 10 groszy.

Przegląd Piłkarzy polskich
przed rewanżowym meczem z Czechosłowacją w Pradze w eliminacji mistrzostw świata
TEAM A — TEAM B 2:2

Bardzo niefortunny jest termin 15 kwietnia do rozegrania rewanżowego meczu z Czechosłowacją (przegranego w Warszawie 1:2 w 1933 r.) jako rozstrzygającego w udziale walk o piłkarskie mistrzostwo świata bieżącego lata we Włoszech. Termin ten jest zbyt wczesny dla piłkarstwa polskiego, gdzie w zimie boiska są zamknięte. Ale trudno, niema na to rady. I dlatego dobrze przynajmniej, że można było przeprowadzić jako taki trening kandydatów reprezentacyjnych, oraz przegląd obecnej formy materjału graczy.

Kapitan związkowy PZPN-u p. Kałuża wystawił dwa teamy, po przerwie z pewnemi zmianami:

Team A: Albański, Bułanow, Martyna, Szaller, Cebulak, Dziwisz, Król, Malczyk, Nawrot, Matjas I. Urban. — **Team B:** Koźmin, Lasota, Pychowski, Mysiak, Wilczkiewicz, Kotlarczyk II., Niechcioł, Pazurek, Smoczek, Artur, Riesner. — W zmianach Kotlarczyk I. Matjas II. Jachimek.

Jak widzimy rzeczywiście najlepsi gracze z całej Polski. Według zestawienia chodziło tylko o próbę taktu między linją, która grała przeciw Niemcom w Berlinie, a linją krakowską przeciw Belgji i Holandji.

Oczywiście uważamy wczorajszą próbę za nieca!kowicie miarodajną, bo i brak dostatecznego treningu i sama gra w zasadzie zależna od wypoczynku graczy, nie dają podstaw do bezwzględnego kryterjum

Na podstawie jednak względnego przeglądu team reprezenacyjny polski winien wyglądać następująco: Albański (rez. Koźmin), Bułanow, Martyna (rez. Pychowski), Mysiak, Kotlarczyk I. i II. (rez. Cebulak), Niechcioł, Pazurek, Nawrot, Matias I.. Urban (rez. Artur). Stoimy na stanowisku, że każda linja winna mieć rezerwowego gracza.

Niestety gracze Garbarni okazali się słabymi, szczególnie Pazurek, który był bojkotowany i ignorowany, co go zupełnie zniechęciło.

Berlin. 28. 3. PAT. Wczoraj koło północy w jednym z największych kinoteatrów berlińskich odbył się z okazji wyświetlania nowego filmu z Janem Kiepurą w głównej roli, koncert galowy mistrza tenorów polskich. Dochód z przedstawienia oraz koncertu przeznaczony został na akcję pomocy dla ubogiej ludności. Koncert wczorajszy zaszczycili swą obecnością: kanclerz Hitler, minister propagandy Goebbels, sekretarz stanu Funk oraz wiele wybitnych osób z kół urzędowych i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Występ Kiepury zamienił się w owacyjną manifestację na cześć polskiego tenora. Zapowiedź Kiepury, że wykona jeden z przebojów nowego filmu w języku polskim, zebrani na sali przyjęli burzą niemilknących oklasków, zaś wykonanie pieśni przez Kiepurę dało okazję do ponownej gorącej owacji. Publiczność licznie zgromadzona przy wyjściu, zgotowała Kiepurze serdeczne pożegnanie.

Wieczór przed koncertem poseł R. P. Lipski podejmował ministra Goebbelsa w apartamentach poselstwa obiadem, w którym obok mistrza Kiepury udział szereg dygnitarzy z kół rządowych niemieckich.

Chcesz mieć najlepsze książki
Chcesz czytać ostatnie nowości
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie

zapisz się do

BIBLJOTEKI WSPÓŁCZESNEJ

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23
(RÓG DIETLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny tylko Zł 1·50

SKŁAD MASZYN DO PISANIA
TELEFON 162-50

M. LOWENSTEINA przeniesiony został naprzeciwko Zwierzyniecka **11**

ATELIER GORSECIARSKIE Ceny najniższe
ZOFJA KLANG poleca modele wiedeńskie
KOLETEK 3. TEL. 162-18

Ważne dla właścicielek i pomocnic pensjonatowych!

Przyrządzanie KEFIRU, oraz smacznych, niekosztownych legumin i przystawek. Nakrywanie i podawanie do stołu. — Opłata za cały kurs, złożony z 6 lekcyj, wraz z prowiantem, wynosi zł. 15. — Pojedyncza lekcja zł. 3. — Pierwsza lekcja we czwartek dnia 22 marca. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły „Ognisko Pracy“, ul. Stolarska 15, I. piętro, codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. Tel. 158-21.

WOLNE POSADY

POTRZEBNA ekspedjentka z branży pończoszniczej. Lichtig, Florjańska L. 21 między 2-4 pop. 5282kr

5-ciu pierwszorzędnych czeladników krawieckich na duże sztuki przyjmie zaraz Atelier krawieckie I. Lipner i Ska, św. Marka 20. 5310kr

POSAD POSZUKUJĄ

Poprowadzę gospodarstwo w większym domu — jestem obowiązkowa, pracowita, gospodarna, przystojna. sympatyczna. lat 38. — Zaopiekuję się chorą osobą lub niemowlęciem. — Zgłoszenia pod „Dobra dusza“ do Adm. Now. Dziennika. 5306kr

PRZYJMUJĘ wszelkie prace do przepisywania na maszynie oraz tłómaczenia z niemieckiego, rosyjskiego, żydowskiego i francuskiego. Zgłoszenia: Mikołajska 6, I piętro (lokal WIZO) między godz. 3 a 6-tą. 3513br

LOKALE

Pokój komfortowy z utrzymaniem dla starszej pani. przy lepszej religijnej rodzinie poszukiwany. Zgłoszenia — Grnenberg, Zacisze 16. 366kg

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz — Taubman, Bocheńska 8, I. piętro, m. 19. 3550g

SPRZEDAŻ

Droguerja Schapsensohna Kraków, Estery 16. Telefon 163-84. — poleca **„DARLING“** specjalny **puder świętalny** dla dzieci i świętalne **odżywki** dla dzieci. 5275kr

FIRANKI i KAPY w wy kwintnym wyborze, po najniższych cenach poleca wytwórnia ul. SEBASTJANA 16. 5054kr

NA PESACH
najtaniej zakupisz wyroby tapicerskie w wytwórni
H. GOLDSCHMIDT
STAROWIŚLNA 33

Firanki, Kapy, Serwety z najmodniejszych robót ręcznych — poleca **najtaniej** pracownia Holcerowej, Jasna 8. 3669g

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną przynależność wystawioną na nazwisko Simche Friedman, urodz. w Drugni 1893 r., metrykę urodzenia oraz kartę zwolnienia. Znalazca zechce za wynagrodzeniem zwrócić na adres: S. Friedman. Kraków, Miodowa 39 3667g

Pierwszorzędnej jakości
KARPIE
tuczone. — Poleca:
Kaz. OGORZAŁY
Kraków, Szczepańska 11. Telefon 130-04

NAJLEPSZE GATUNKI
WINA i MIODU
כשר לחג הפסח למהדרין מן המהדרין
oraz wina węgierskie można nabyć wprost w najstarszej i znanej wytwórni
S. SPIRA Kraków, KRAKOWSKA (w bramie) **26**
HURT i DETAL — CENY NISKIE — ROK ZAŁ. 1806.

„DER RUF“

Dwutygodnik poświęcony problemom ogólnego sjonizmu. Organ oficjalny Światowego Związku Ogólnych Sjonistów

zawiera stale artykuły najwybitniejszych publicystów ogólnego sjonizmu. Obok aktualnych artykułów treści ideologicznej i politycznej - zawiera organ ten szereg wiadomości z dziedziny gospodarczej Palestyny i bliskiego wschodu.

Prenumerata kwartalna — zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Kraków, Dietla 107, nr. tel. 108-84.

NA ŚWIĘTA! i palestyńskie כשר לפסח
poleca doborowe wina gronowe **„KARMEL“**
miód i wina krajowe po cenach znacznie zniżonych
L. BILFELD, KRAKÓW, Dietla 49.
Telefon Nr. 161-47. Rok założenia 1891.

Nr. Dz. ZZ. V/139/1/1934.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Pastwowych w Krakowie ogłosiła przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:

30.000 kg. pokostu czysto-lnianego.

Termin składania ofert do dnia 3 kwietnia br. Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim Nr. 48 z dnia 2 lutego 1934. 5304kr

Na sezon wiosenny!

MUNDURKI SZKOLNE, SPÓDNICZKI DO BLUZEK, szykowne SUKIENKI SPORTOWE dla Pań i młodych panienek, wykonuje nader starannie i po cenach przystępnych pracownia „Ogniska Pracy“ **ul. Stolarska 15, I. piętro.** Tel. 158-21. Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1. **Przyjmuje się bony.**

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

FENIKS

Oddziały: KRAKÓW, Rynek Kleparski L. 4 — LWÓW, Plac Marjacki L. 7

poleca ubezpieczenia na życie na dogodnych warunkach

STAN INTERESÓW CAŁEJ INSTYTUCJI ZA ROK 1932:

Zbiór składek wynosił w roku 1932: zł. 188.139.839.—
Fundusze gwarancyjne wynosiły pod koniec roku 1932: „ 658.682.288.—

PRENUMERATA:		
w Krakowie bez odnosz. miesięcz.	Zł. 6·00	kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6·28	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6·60	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10·06	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą[teczne]

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna